



Biuletyn Świętokrzyski

Nr 3 (45) wrzesień 2017

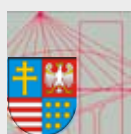
Świętokrzyska Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa

Świętokrzyskiej Okręgowej Izby Inżynierów
Budownictwa
15
lat

We wrześniu do małopolskiego

I

JUBILEUSZ



15 lat
Świętokrzyskiej
Izby Inżynierów
Budownictwa

12

HILTON



13

WIEŻOWCE



III

PROJEKTY





138 uprawnionych

To kolejna liczna grupa inżynierów, którzy po zaliczeniu egzaminów w sesji wiosennej, odebrali decyzje o przyznaniu uprawnień budowlanych. Jak w poprzednich latach pięć osób, które osiągnęły najlepsze wyniki w teście i na egzaminie ustnym, wyróżniono dodatkowymi upominkami. Byli to: Adrian Sańpruch (specjalność telekomunikacyjna), Ilona Wiklińska (sanitarna), Justyna Mrugała, Kamil Rękas i Daniel Korus (wszyscy drogowcy).

Tradycyjne ślubowanie i toast za pomysłość inżynierskiej braci budowlanej zakończyły spotkanie w Sali Lustrzanej kieleckiego WDK.

Niektórzy goście gratulowali inżynierom sukcesu zawodowego, życzyli dalszego rozwoju kariery osobistej.



Po raz pierwszy od znowelizowania ustawy w 2014, jeden z inżynierów z uprawnieniami otrzymał specjalizację techniczną - do kierowania robotami budowlanymi na obiektach budownictwa przemysłowego.

W spotkaniu uczestniczyli - dziekani Politechniki Świętokrzyskiej - profesor Marek Iwański oraz profesor Antoni Różowicz, przewodnicząca Oddziału Związku Zawodowego Budowlani Anna Bujnowska, prezesi Traktu Andrzej Gierada i Duktu Artur Piwowar, prezesi stowarzyszeń naukowo-technicznych. Licznie przybyli członkowie rodzin uprawnionych, przyjaciele i koledzy z pracy.



Andrzej Pieniążek, przewodniczący komisji kwalifikacyjnej skomentował wyniki ostatniej sesji i zwrócił uwagę, że główną przyczyną nie zaliczenia egzaminów przez 22 proc. zdających, jest ich słabe przygotowanie praktyczne, wynikające z ustawowego skrócenia okresów praktyk zawodowych.



Prezes Izby Wojciech Plaza gratulując inżynierom zdobycia uprawnień, zaapelował by podczas pracy zawodowej, nie zapominali o stałym uzupełnianiu wiedzy, korzystaniu ze świadczeń jakie daje samorząd zawodowy, w tym zwłaszcza ze szkoleń, seminariów i konferencji.





ŚWIĘTOKRZYSKA OKRĘGOWA IZBA INŻYNIERÓW BUDOWNICTWA

25-304 Kielce, ul. Leonarda 18
tel. 41 344 94 13, fax. 41 344 63 82
www.swk.piib.org.pl
swk@piib.org.pl

Przewodniczący Okręgowej Rady
Wojciech Piłaza

Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności
Zawodowej Zbigniew Major

Przewodniczący Komisji Kwalifikacyjnej
Andrzej Pieniążek

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej
Stanisław Zieliński

Przewodniczący Sądu Dyscyplinarnego
Dariusz Adamek

Biuro Izby czynne w godzinach:
poniedziałki - piątki 10-16,
środy nieczynne

Dyrektor Biura Wiesława Sobańska

Członkowie Prezydium
(dyżury sekretariat Izby lub pokój 201)
Wojciech Piłaza - wtorki 14.30-16.00, środy 12-15,
piątki 14.00-15.30

Andrzej Pawelec - wtorki 9-12, czwartki 12-15
Tomasz Marciniowski

Kielce - I i III czwartek miesiąca 14-15.30
Ostrowiec - II i IV czwartek miesiąca 15-17
Danuta Jamrozik-Szymkiewicz - piątki 15-16
Zbigniew Dusza - wtorki, czwartki 12-14

Komisja Kwalifikacyjna (pok.212):
Andrzej Pieniążek
wtorki, czwartki 14-16
Stefan Szalkowski
co drugi wtorek 15-17
Elżbieta Chociaj
wtorki, czwartki 14-16

Komisja Ustawicznego Doskonalenia Zawodowego
Jerzy Adamski
wtorki, czwartki 10-12

Sąd Dyscyplinarny
Dariusz Adamek
piątki 14-16

Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej
Po zgłoszeniu do biura Izby, zainteresowani zostaną
poinformowani o terminie rozmowy i spotkania.

Porady prawne
advokat Justyna Grąkowska - wtorki 14-16 lub po
wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym
Czytelnia - wtorki 10-16

Stanowisko komputerowe - czynne
w godzinach pracy biura Izby

Punkt Informacyjny w Ostrowcu Św.
ul. Sandomierska 26 a lok.15 (II piętro)
tel./fax. 41 /248 00 55
poniedziałki, czwartki godz. 15-17.
Także dyżury delegatów na zjazd
z powiatu ostrowieckiego.

Z obrad Okręgowej Rady

Na czerwcowym posiedzeniu Rada Okręgowa zapoznała się z wynikami sesji egzaminacyjnej, w której uprawnienia budowlane uzyskało 138 osób, a 39 nie zaliczyło egzaminów.

Rada omówiła wstępne założenia systemu ustawicznego kształcenia zawodowego opracowanego przez Polską Izbę. Udział w szkoleniach i seminariach stanie się obowiązkiem inżynierów co znajdzie się w ustawie o zawodach inżynierów budowlanych, architektów i urbanistów.

Zaakceptowano wnioski komisji na przekazanie w ramach pomocy losowej kwoty

4600 zł na zapomogi dla trzech członków z tytułu poważnej choroby. Zatwierdzono uchwały Prezydium Rady o wsparciu organizacyjnym i finansowym konferencji bezpieczeństwa infrastruktury drogowej oraz delegowania przedstawiciela Izby do udziału w 63 krajowej konferencji budownictwa w Krynicy. Przyznano także dofinansowanie indywidualnego udziału członka Izby w konferencji ogólnopolskiej.

Rada przyjęła harmonogram zebrań sprawozdawczych w powiatach, które rozpoczną się w październiku i zakończą 22 stycznia.

Na 31 maja Izba liczyła 4000 członków.

Pierwsze zebrania sprawozdawczo-wyborcze w październiku

Rozpoczyna się kampania sprawozdawczo-wyborcza w Świętokrzyskiej Izbie. Zgodnie z tradycją zebrania odbędą się we wszystkich powiatach, natomiast w Kielcach jak to było w poprzednich kadencjach, utworzono pięć obwodów.

Pierwsze zebranie wyznaczono na 4 października, a ostatnie odbędzie się 22 stycznia. Zjazd sprawozdawczo - wyborczy Izby będzie obradował w kwietniu.

Terminy zebrań.

Kielce I (dla członków o nazwiskach rozpoczynających się od P do S) 4 października godz.17 sala SHL-Zuga

Kielce II (dla członków z nazwiskami od S do Ż) 18 listopada godz.17 SHL-Zuga

Kielce III (członkowie o nazwiskach rozpoczynających się od A do G) 14 października godz. 17 SHL-Zuga

Kielce IV (członkowie od G do K) 18 października godz.17

Kielce V (członkowie o nazwiskach rozpoczynających się od K do P) 25 października godz. 17 sala SHL Zuga

Kielce powiat 4 listopada godz. 10 SHL -Zuga

Busko Zdrój 4 grudnia godz. 17 sala UMIG Mickiewicza 10

Jędrzejów 13 stycznia godz. 10 sala MCK Piłsudskiego 3

dokończenie na str. 4



*Z okazji Dnia Budowlanych
przyjmijcie Koleżanki i Koledzy
serdeczne gratulacje za dotychczasowe
efekty pracy zawodowej,
życzymy udanej realizacji planów
i osobistego zadowolenia*

**Okręgowa Rada
Świętokrzyskiej Izby**

Kazimierza Wielka 21 października
godz. 10 Dworek Niedziela, 1 Maja 13

Końskie 15 stycznia, godz. 17 MG Dom
Kultury Mieszka 14

Opatów 6 listopada godz. 17 Restauracja
Żmigród pl. Obrońców Pokoju 25

Ostrowiec Świętokrzyski 28 paździer-
nika godz. 10 sala Osiedlowy Dom Kultury
Wspólna 5

Pińczów 13 grudnia, godz. 17 sala SCK
Piłsudskiego 2a

Sandomierz 7 października godz. 11 sala
Muzeum Okręgowe Zamkowa 12

Skarżysko-Kamienna 20 stycznia
godz. 10 sala MCK Słowackiego 25

Staszów 9 grudnia godz. 10 Hotel Lord,
Nasienna 8

Starachowice 15 listopada, godz. 17 Ho-
tel Senator, Krywki 18

Włoszczowa 22 stycznia, godz. 17 Dom
Kultury, Wiśniowa 19

Zebrania są okazją do oceny delegatów, którzy przez cztery lata uczestniczyli w dorocznych zjazdach sprawozdawczych, niektórzy pracowali w organach i komisjach Izby. Warto też przyjść na obrady, by zaproponować nowe formy działania Izby, np. dotyczące szkoleń, wizyt na budowach, spotkań środowiskowych. Na koniec wybrać delegatów na zjazd Izby, którzy w imieniu członków powiatowego środowiska będą zobligowani do wstępowania z propozycjami i wnioskami na zjazdach lub wprost do poszczególnych organów.

Jaki biegły?

Kto powinien opiniować sprawy, opracowywać ekspertyzy sądowe? Wydaje się, że biegły. Tymczasem zdarza się, że są nimi inżynierowie, dodatkowo mający np. uprawnienia rzeczoznawstwa majątkowego.

Przed rokiem na majowej konferencji „Warsztat pracy rzeczoznawcy” sporo o tym mówiono, nawet postulowano do obecnego wówczas w Cedzynie wiceministra T. Żuchowskiego, aby sądy tworząc listy biegłych, korzystały z rekomendacji izb inżynierów budownictwa. Izby mają rzeczoznawców z wszystkich branż.

Nowa prezes PZITS

Małgorzata Janiszewska, została wybrana prezes Oddziału PZITS w Kielcach, zastąpiła Jacka Olszewskiego na tej funkcji.

Szkolenia

NOVELIZACJA KODEKSU POSTĘPOWANIA ADMINISTRACYJNEGO

Przegląd nowych regulacji prawnych i ich praktyczne zastosowanie w pracy zarządców dróg publicznych, zmiany ogólnych zasad postępowania administracyjnego, bezczynność organu i przewlekłość postępowania, instytucja ponaglenia, niespełnienie przesłanek do wydania decyzji zgodnej z żądaniem strony a zezwolenia wydawane przez zarządców dróg, nakaz rozstrzygnięcia niedających się usunąć wątpliwości faktycznych na korzyść strony, zmiany postępowania odwoławczego, sprzeciw od decyzji kasatoryjnej, administracyjne kary pieniężne a kary pieniężne orzekane w świetle ustawy o drogach publicznych - to niektóre tematy przedstawione przez Łukasza Sadkowskiego - sędziego podczas szkolenia w sali GDDKiA w Kielcach.

RUSZTOWANIA

Zagrożenia i konsekwencje błędów przy montażu i eksploatacji rusztowań, odpowiedzialność nadzoru – to temat szkolenia w sali Izby, jakie prowadziła Elżbieta Nowicka - Słowik z Polskiej Izby Gospodarczej Rusztowań. Mówiła m.in. o rusztowaniach w kontekście prawa budowlanego i innych przepisów, odbiór i przekazanie rusztowań do eksploatacji, podstawowe informacje techniczne.

Co będzie?

Dotychczas na budowach obiektów kubaturowych, zwłaszcza w rejonie warszawskim, pracowało po kilkudziesięciu obcokrajowców, przeważnie z Ukrainy i Białorusi. Niestety, w lipcu szefowie firm zaczęli skarżyć się, iż ich dobrzy pracownicy składają zwolnienia, bo wyjeżdżają do pracy w Niemczech. Jak sobie radzić z realizacją zamówień?

Sytuacja jest poważna, od dwóch lat brakuje pracowników w podstawowych zawodach budowlanych. Wielu z nich wyjechało prywatnie do krajów europejskich, innych nagabują agencje zatrudnieniowe. Np. szybko w każdej liczbie potrzebni są do prac w Szwecji i Finlandii cieśle, zbrojarze, betoniarze, tynkarze, także brygadziści zbrojarzy. Szefowie firm drogowych pocieszają się, że jak w 2018 skończą się inwestycje na „siódemce” to będzie więcej brukarzy, drogowców, operatorów maszyn. Nie ma fachowców do prac hydrotechnicznych,



Wystawa architektów

Tradycyjnie w holu wydziału budownictwa i architektury Politechniki Świętokrzyskiej zorganizowano wystawę magisterskich prac dyplomowych absolwentów architektury. Autorzy najciekawszych projektów otrzymali nagrody.

Prace dotyczyły m.in. rozwiązań urbanistycznych w Kielcach, zarówno dzielnic jak i wybranych osiedli lub obiektów, propozycji dla Tarnowa, Tarnobrzega.

Bywa i tak...

Młody inżynier na skutek redukcji etatów w dużej firmie krajowej, został bez pracy. W sesji wiosennej zdawał egzaminy na uprawnienia. Wykazał spory zasób wiedzy praktycznej, dużą znajomość realiów z budów. Twierdził, że z uprawnieniami szybciej znajdzie pracę ...

Z braku pracowników, niektóre firmy nie przystępują do przetargów samorządowych, bywa że nikt się nie zgłasza i zamawiający je powtarzają. Tymczasem czas ucieka, do wyborów w 2018 niedaleko, a inwestycje nie rozpoczęte.



Biuletyn BŚwiętokrzyski

RADA PROGRAMOWA:
Andrzej Pawelec - przewodniczący,
Marian Dolipiski - wiceprzewodniczący,
Wiesława Czech-Morawska - sekretarz,
Ryszard Górecki, Jerzy Wrona - członkowie
Korespondencje, uwagi, propozycje prosimy kierować
do sekretariatu Izby
Wydawca: Świętokrzyska Okręgowa Izba
Inżynierów Budownictwa

OPRACOWANIE I DRUK:
Joker PRO w Kielcach
Reklamy i ogłoszenia przyjmuje Biuro Izby
tel. 41 344 94 13
Joker PRO w Kielcach, tel. 509 399 888
ISSN14- 15
Redaktor naczelny: Andrzej Orlicz



Włodzimierz Badurak burmistrz Pińczowa.

Odpowiedzialność w Pińczowie

Bardzo obszerna tematyka związana z odpowiedzialnością budowlanych była omawiana podczas spotkania środowiskowego w Pińczowie członków Izby z powiatów buskiego, kazimierskiego i pińczowskiego.

O jakości projektów, wykonywanych przeglądach okresowych obiektów, opracowywaniu opinii technicznych oraz ekspertyz, dotrzymywaniu ustalonych terminów przy składaniu dokumentów, mówiła Barbara Kieres, Inspektor Świętokrzyski Nadzoru Budowlanego. Wskazywała na wątpliwości jakie wynikają z materiałów trafiających do nadzoru, niekiedy odnosi się wrażenie, jakby autor opracowania nie była na budowie.

Burmistrz Miasta i Gminy Pińczów Włodzimierz Badurak, przedstawił bieżące zamierzenia samorządu, jak i plany inwestycyjne, w których realizacji uczestniczyć będą budowlani.

O interpretacji przepisów, procedur i wynikającej z nich odpowiedzialności osób pełniących funkcje techniczne za popełnianie błędów, poinformowała Anna Jaworska - Dąbrowska, prawniczka Izby.

Koordynator rzeczników odpowiedzialności zawodowej Zbigniew Major, na przykładach zaniedbań i nie wypełniania obowiązków przez członków Izby, przedstawił przyczyny takich zdarzeń oraz konsekwencje jeśli sprawa trafi do sądu dyscyplinarnego i zapadnie niekorzystne rozstrzygnięcie. Tym bardziej, że 85 proc. spraw dotyczy kierowników budów domków jednorodzinnych i małych obiektów.

Andrzej Pieniążek szef komisji kwalifikacyjnej i członek Prezydium Polskiej Izby, zwrócił uwagę zebranych na zjawiska jakie towarzyszą obecnie sesjom egzaminacyjnym. Niektórzy kandydaci do uprawnień budowlanych nie są przygotowani do egzami-

now, wykazują braki podstawowych wiadomości praktycznych, ale i teoretycznych, które powinni zdobyć podczas studiów oraz w czasie praktyk zawodowych. A. Pieniążek zaapelował do członków Izby, by w ramach dbałości o etykę zawodową nie podpisali oświadczeń o odbyciu praktyk kandydatom do egzaminów, jeśli ci swym zasobem wiedzy na to nie zasługują.

Przewodniczący sądu dyscyplinarnego Dariusz Adamek, na przykładach omówił sprawy jakie trafiają o ukaranie kierowników i projektantów.

Prezes Izby Wojciech Plaza, przypomniał o świadczeniach i pomocy z jakiej mogą skorzystać członkowie, w tym m.in. szkoleń, uzyskania dofinansowania do udziału w konferencji lub seminarium krajowego, bezpłatnej prenumeraty pism specjalistycznych, porad prawnych.

O problemach kierowników budów, relacjach z inwestorami, na specyficznych małych inwestycjach mówił Zygmunt Drzymalski, projektant, także kierownik budów i inspektor nadzoru.

Natomiast Jacek Kucybała, doświadczony budowlaniec, dyrektor dużych inwestycji krajowych, podzielił się doświadczeniami w prowadzeniu budów, ich organizacji, wspomaganie młodych inżynierów na ścieżce kariery, a przede wszystkim o konieczności pilnowania wszystkiego co się dzieje na budowie, bo za to odpowiada kierownik.

Jerzy Adamski, przewodniczący komisji ds. szkolenia przypomniał o obowiązku inżynierów do ciągłego uzupełniania wiedzy podczas pracy zawodowej, w tym poprzez udział w szkoleniach organizowanych przez Izbę. O bieżącej pracy krajowej komisji kwalifikacyjnej opowiedział członek jej Prezydium, Andrzej Pawelec.



Przed wszystkim uczelnia

Zewsząd słychać narzekania na słabe przygotowanie kandydatów do pełnienia funkcji technicznych w budownictwie, kiepska zdawalność na egzaminach, skutki deregulacji i różnych nowelizacji ustaw.

– *Przed wszystkim powinniśmy zacząć od lepszego kształcenia na uczelniach, nie tylko teoretyczne, ale i praktyczne. By absolwent miał przygotowanie rzeczywiste do wykonywania zawodu, a nie musiał się uczyć fachu od początku na budowie czy w biurze projektowym. To powinny być kilkumiesięczne praktyki podczas studiów pod egidą uczelni, zajęcia na budowach. Inaczej przy tak krótkich okresach praktyk zawodowych, do egzaminów na uprawnienia podchodzić będą nie przygotowani inżynierowie* - tłumaczy Norbert Wysocki, szef biura projektowego.

Zdaniem projektanta, z jednej strony mamy interes korporacji, inżynierów mocno zakorzenionych w biznesie, gdzie młody człowiek wchodzi na rynek w pewnych jego częściach stanowi już konkurencję. Z drugiej strony mamy interes Państwa, gdzie przy zmieniającej się gospodarce (okresy gorszej i lepszej koniunktury), należy zapewnić płynność obsługi inwestycji.

– *Nie jest to zresztą problem naszych czasów. Już Juliusz Cezar w swojej korespondencji do namiestników poruszał problem korporacji, ich wpływu na gospodarkę i rynek pracy. Sama świadomość realizacji przedsięwzięć trudnych i złożonych i konsekwencji prawnych wynikających z niekompetencji, braku wiedzy czy doświadczenia, już powinna być hamulcem dla słabiej przygotowanych inżynierów posiadających uprawnienia po krótszym okresie praktyki.*

Nawet 30 zł

Nie 13, a 30 złotych za godzinę można uzyskać za pracę dla prywatnego inwestora. Warunek jest zrozumiały - roboty dobrze wykonane i dotrzymanie bardzo wyśrubowanego terminu. – *Oczywiście zlecenie jest bardzo korzystne, ale jak je zrealizować, kiedy potrzebni są dobrzy spawacze, montażyści, budowlani, a ich na rynku nie ma. No to pracuje się w okrojonym składzie po kilkanaście godzin, jako szef całymi dniami bywam na budowach, pomagam na ile mogę, by wywiązać się z terminu* – żali się właściciel małej firmy.

Specjalizacje techniczno-budowlane

Uprawnienia konstrukcyjno-budowlane: specjalizacje geotechnika, obiekty budownictwa ogólnego, budownictwa przemysłowego, obiekty na terenach wpływów górniczych, budowle wysokościowe, rusztowania i deskowania wielofunkcyjne.

Uprawnienia hydrotechniczne: śródlądowe budownictwo ogólne, morskie budowle hydrotechniczne, obiekty budowlane oczyszczalnie wody i ścieków, melioracje wodne

Uprawnienia instalacyjne w zakresie sieci, instalacji i urządzeń cieplnych, wen-

tylacyjnych, gazowych, wodociągowych, kanalizacyjnych - sieci, instalacje i urządzenia cieplne i wentylacyjne i klimatyzacyjne, sieci i instalacje oraz urządzenia gazowe, sieci i instalacje i urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne.

Uprawnienia elektryczne i elektroenergetyczne - sieci, instalacje i urządzenia elektryczne i elektroenergetyczne powyżej 45 kV, sieci, instalacje i urządzenia elektryczne i elektroenergetyczne w elektrowniach jądrowych, trakcje elektryczne

Komentarz

Wystarczy przedłożyć decyzje o nadaniu uprawnień budowlanych bez ograniczeń, oświadczenie potwierdzające odbycie pięcioletniej praktyki zawodowej w danej specjalizacji po uzyskaniu uprawnień, z wyszczególnieniem obiektów lub projektów, przy których inżynier pracował. Jest to pokłosie ustawy deregulacyjnej z 2014, która miała ułatwić niektóre procedury administracyjne.

– *Dawniej też były specjalizacje, tylko ich uzyskanie było obwarowane zdaniem egzaminów pisemnego i ustnego oraz wniesieniem opłaty. To były żmudne procedury, egzaminy odbywały się w Warszawie lub Krakowie* - wspomina Edmund Pięniątek, doświadczony budowlaniec, rzeczoznawca.

Teraz te wymagania zniesiono. Wniosek inżyniera rozpatruje komisja kwalifikacyjna izby regionalnej, po rozmowie z nim wydaje decyzję. Może żądać dodatkowych informacji lub wyjaśnień np. dotyczących obiektów i pracy kandydata. Co daje specjalizacja? W danym zakresie zawodowym członek izby

ma większe kompetencje, zasób wiedzy praktycznej, doświadczenie zdobyte na dużych inwestycjach, przy kierowaniu robotami, przy sporządzaniu projektów. - *Jest to dodatkowa referencja przy podejmowaniu obowiązków na skomplikowanej budowie lub wykazania specjalizacji w ofercie przetargowej* - mówi dr Stefan Szalkowski, wiceprzewodniczący komisji kwalifikacyjnej.

W lipcu pierwszą specjalizację przyznano inżynierowi w zakresie obiektów budownictwa przemysłowego.

...

Zdaniem fachowców specjalizacja powinna być, ale po zmianach przepisów, zbyt łatwo ją otrzymać. Wystarczy napisać, że inżynier pracował na obiektach lub sieciach i instalacjach. Bez żadnych szczegółów co robił, jaki był jego udział w realizacji inwestycji czy projektu. Brak zainteresowania specjalizacjami wynika z faktu, iż zamawiający, inspektorzy nadzoru inwestorskiego rzadko kiedy żądają ich okazania.

Rola inżynierów

Sekretarz generalny ECEC przypomniał inżynierom, że ważny jest nie tylko wizerunek ale także wykształcenie i wiedza praktyczna. To właśnie deklaracja z 2011 zawierała postulat, by inżynierowie budownictwa odbywali pięcioletnie studia jak i tyle też trwającą praktykę zawodową, kończoną egzaminem. Okazuje się, że dyrektywa ta nie jest we wszystkich krajach stosowana. – *Nie zastąpią jej wszelkie certyfikaty uzyskiwane na kursach wieczorowych. Jeśli dopuścimy do omijania tych reguł, w pełni akceptowanych przez KE, to po zawodzie budowlanym nie pozostanie nic. Na budowach spotkają się - źle wykształcony inżynier,*

dokumentacja sporządzona przez kiepskiego projektanta oraz niedoświadczony inspektor nadzoru.

Zdaniem K. Thurriedla, inżynierowie są w zwariowanej sytuacji, w której otoczenie dąży do potaniania budowanych obiektów, co może doprowadzić do katastrof, zakończyć się ogólną zapaścią budownictwa. Inżynierów nie wolno porównywać do właścicieli kwaciarni, oni zajmują się budownictwem, poważną dziedziną dla społeczności i gospodarki. - *Europa potrzebuje najlepszych inżynierów, a takich macie w Polsce* - zakończył wypowiedź sekretarz generalny ECEC, podczas zjazdu PIIB.

Zjazd Polskiej Izby

Obrady zjazdu sprawozdawczego Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa zdominowały zagadnienia etyczne, a szczególnie dotyczące zakazu łączenia funkcji w samorządzie zawodowym oraz w jednostkach nadzoru budowlanego, a także w organach administracji architektoniczno-budowlanej.

Mówił o tym Tomasz Żuchowski wiceminister infrastruktury i budownictwa, który w tej sprawie skierował wniosek do delegatów zjazdu. Omówił przesłanki wystąpienia z wnioskiem oraz potwierdził zapowiedzi, że zagadnienie zakazu łączenia funkcji zostanie uwzględnione w nowo opracowywanej ustawie o zawodach architektów, inżynierów budownictwa i urbanistów. Przedstawił też treść listu ministra Andrzeja Adamczyka skierowanego do delegatów.

Zjazd w drugim dniu obrad przegłosował stanowisko, że podjęcie wnioskowanej przez wiceministra uchwały nie leży w kompetencji samorządu zawodowego, bowiem wszelkie ograniczenia mogą być ustanawiane tylko w ustawie. Delegaci nie podjęli również uchwały o zakazie łączenia funkcji w organach Polskiej Izby, co było kontynuacją rozpatrywania wniosku zgłoszonego na poprzednim zjeździe.

W ciekawym wystąpieniu Austriak Klaus Thurriedl, sekretarz generalny Europejskiej Rady Izb Inżynierskich (ECEC) przytoczył zalecenie, by krajowe izby przypominały wszelkim władzom co jest podmiotem pra-

cy inżynierów - wypełnianie oczekiwań społeczeństwa oraz aktywny udział w realizacji zrównoważonego rozwoju kraju i regionu. / Więcej na stronie 6/.

Sprawnie przyjęto sprawozdania za 2016, udzielono Radzie Krajowej absolutorium, przegłosowano budżet na 2018, wynoszący 9 024 000 zł.

Zjazd przyjął 17 wniosków do realizacji przez kierownictwo Polskiej Izby, w tym dotyczące uprawnień projektowych zabudowy zagrodowej, utrzymania obecnej wysokości składek na OC, wyceny usług inżynierskich, opracowania szacunkowych cen z tytułu pełnienia funkcji kierownika budowy i inspektora nadzoru budowlanego, utrzymania uprawnień w specjalności urządzenia zabezpieczeń i sterowania ruchem kolejowym (zgłoszony przez delegata kieleckiego Bolesława Balcerka), opracowania tabelarycznych specyfikacji robót zagregowanych/cen jednostkowych, uwzględnienie w projekcie kodeksu urbanistyczno-budowlanego projektu budowlanego jako niezbędnego w realizacji inwestycji.

W drugim dniu zjazdu, zdążający na lotnisko Andrzej Adamczyk, minister infrastruktury i budownictwa, odwiedził obradujących delegatów, życzył im trafnych wniosków i owocnej debaty nad sprawami budownictwa. Prezes naszej Izby, Wojciech Płaza został udekorowany odznaką Zasłużony dla Drogownictwa.

Bolesław Balcerk z Kielc pracował w komisji skrutacyjnej, a Tomasz Marcinowski z Ostrowca w komisji uchwał i wniosków, Tadeusz Durak z Ostrowca przedstawił doroczne sprawozdanie komisji rewizyjnej, której jest szefem. Natomiast Małgorzata Sławińska ze Skarżyska została wybrana na członkinię krajowego sądu dyscyplinarnego. W zjeździe uczestniczyli pozostali delegaci Świętokrzyskiej Izby - Andrzej Pieniążek, Stefan Szalkowski.

W pierwszym i drugim dniu obrad frekwencja wyniosła 178 delegatów, tj. 88,56 proc. Gościem zjazdu był m.in. prezes GUNB Jacek Szer.



Od prawej - wiceminister Tomasz Żuchowski i prezes GUNB Jacek Szer.





stosować w obiektach handlowych, nie używając podciągów, bowiem maksymalne rozpiętości płyt wynoszą do 7,20 m.

Był to dobry pomysł!

– Doskonały, dlatego że na rynku świętokrzyskim i w sąsiednich regionach nie było takiego produktu, o tak szerokich właściwościach, który z powodzeniem mógłby rywalizować z innymi stropami. Warto również wspomnieć że strop VECTOR otrzymał złoty medal Targów BUDMA 2016 w Poznaniu oraz wyróżnienie TopBuilder 2016 co również świadczy o jego innowacyjności. Autor patentu na stropy VECTOR stworzył inwestorom możliwość szybkiego i taniego budowania obiektów. Przykładowo: strop Teriva na domku jednorodzinny o powierzchni 100 m² to łącznie z pustakami około 700 elementów, które trzeba ułożyć i przede wszystkim wnieść na odpowiednią wysokość. Natomiast zastosowanie naszego stropu Vector ogranicza

Dlaczego stropy VECTOR są tak rewelacyjne?

– Jest to dobry produkt, o jakości najwyższej klasy, posiada wszelkie certyfikaty, jest nowością na rynku świętokrzyskim, pozwala na szybki i sprawny montaż, również bez stosowania dźwigów, wystarczy samochód z HDS - przedstawia Artur Kamiński, business manager Zakładu Prefabrykacji Stropy- Kielce.

Co jeszcze przekonuje klientów?

– Koszty. Przede wszystkim niska cena za metr kwadratowy gotowego stropu. Strop VECTOR wymaga mniejszego zaangażowania pracowników na budowie, co w obecnej sytuacji braku kadr budowlanych jest istotnym czynnikiem. Nie trzeba stosować deskowania, bowiem płyta jest szalunkiem traconym dla gotowego stropu, stemple stawia się co dwa metry. Jest to wyraźna oszczędność.

Dodatkowe zalety?

– Poprzez zbrojenie krzyżowe całej płyty, uzyskuje się dużą wytrzymałość od 4 do 10 kN na m². Strop jest wysoce dźwiękoizolacyjny, zwarty żelbet oraz brak pustek powietrznych tworzą barierę dla fali dźwiękowej. Jedną z największych zalet VECTORA jest jego modułowość. Płyty o szerokości 60 cm umożliwiają błyskawiczną adaptację, oraz łatwiejsze stropowanie powierzchni o dowolnych kształtach. Ponadto bez problemu możemy w nim ukryć instalacje grzewcze, elektryczne czy wentylacje mechaniczną.

Zastosowanie?

– W domkach jednorodzinnych, blokach wielorodzinnych, obiektach biurowych i użyteczności publicznej. Na razie nie można ich



ilość elementów do ok 30 na 100 m² co znacznie przyspiesza proces budowy. Minimalizuje to również koszty związane z pracownikami, gdyż możemy taki strop położyć w ciągu 3 godzin zamiast 3 dni układania stropu Teriva. Używając stropu VECTOR nie potrzebujemy większej ilości stali ani zbrojarzy i cieśli (jak w monolicie), gdyż całe zbrojenie jest prefabrykowane i zalewane w zakładzie produkcyjnym.

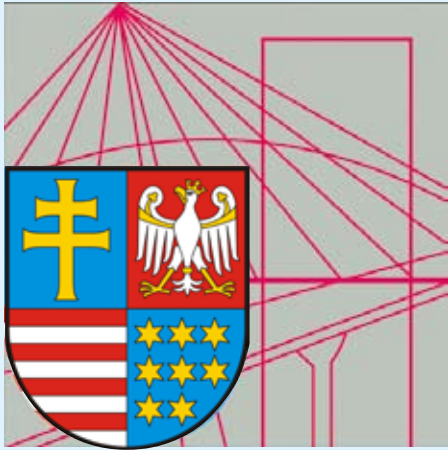
Zamówienia?

– Z naszego województwa, ale i z lubelskiego, mazowieckiego, łódzkiego, małopolskiego. Nasze stropy użyto już m. in. w Starachowicach, Bilczy, Zagnańsku, Kielcach. W lipcu trafiło zlecenie na sporą ilość stropów na budowy małych bloków mieszkalnych.

Najbliższe cele?

– Nawiązaliśmy kontakt z kierownictwem Politechniki Świętokrzyskiej, chcemy bowiem od jesieni zapoznawać studentów z systemem stropów, zarówno na uczelni jak i w naszym zakładzie, a także na budowach, na które wysyłamy stropy. Choćby pokazując jak można wszystkie instalacje w budynku rozprzewadzić poprzez nasze stropy, aby nie kuć w ścianach. To samo dotyczy kominów. System ten pozwala na umieszczanie ścianek działowych w dowolnym miejscu.





15 lat Świętokrzyskiej Izby Inżynierów Budownictwa

Podziękowanie

Z okazji kolejnego jubileuszu, dziękujemy Członkom Świętokrzyskiej Izby za godne dbanie o prestiż samorządu zawodowego, należyte wywiązywanie się z samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie.

Podziękowania kierujemy do instytucji współpracujących z Izbą, do administracji państwowej i władz samorządowych wszystkich szczebli.

Dziękujemy władzom i pracownikom Politechniki Świętokrzyskiej za wspólne przedsięwzięcia i spotkania.

Słowo dziękujemy należy się stowarzyszeniom naukowo - technicznym, z którymi mamy na co dzień wspaniałe kontakty i wspólnie organizujemy szkolenia i konferencje.

Specjalne podziękowania składamy właścicielom oraz zarządzającym firmami sektora budownictwa w regionie, za pomoc w prowadzeniu dokształcania naszych członków, promowania nowych technologii i rozwiązań technicznych.

*Okręgowa Rada
Świętokrzyskiej Izby*





Szanowni Państwo,

proszę przyjmując najserdeczniejsze życzenia dla całej, szeroko pojętej społeczności związanej z przemysłem budowlanym. Z okazji jubileuszu XV-lecia działalności Świętokrzyskiej Izby Inżynierów Budownictwa oraz Dnia Budowlanych pragnę przekazać słowa najwyższego uznania i szacunku za zaangażowanie w tę niezwykle trudną i odpowiedzialną pracę.

Branża budowlana, jak również te pokrewne, to niezachwiany fundament rodzimego przemysłu. Wasza praca jest świadectwem dynamicznego rozwoju całego kraju, ale również wyznacznikiem postępu cywilizacyjnego. Codzienne obowiązki nie należą do łatwych, jednak oddanie tej trudnej dziedziny dowodzi, że wykonujecie swoje zadania rzetelnie i w pełni profesjonalnie. Serdecznie za to dziękuję.

Jestem niezwykle dumna, że grono wysoko wykwalifikowanych inżynierów budowlanych z każdym rokiem powiększa się i prężnie rozwija. Państwa praca ma charakter szczególnie i wymaga niezwykle szerokiej wiedzy i umiejętności, bowiem często właśnie od Was zależy bezpieczeństwo ludzi.

Proszę przyjmując szczególnie wyrazy uznania i gratulacje. Jestem przekonana, że praca, którą Państwo wykonują przynosi satysfakcję i radość, dlatego życzę wszelkiej pomyślności w życiu zawodowym i osobistym.

Agata Wojtyszek
Wojewoda Świętokrzyski

Ludzie budownictwa

Wizytówką Izby są jej członkowie, na co dzień realizujący odpowiedzialne zadania w biurach projektowych, na placach budów jak i w zakładach wytwórczych. Mimo wielu zmian na rynku budowlanym, nadal jak przed kilkudziesięciu laty, nasi budowlani stawiają obiekty prawie w całym kraju. Praca w delegacji jest na dłuższy czas uciążliwa, ale z braku inwestycji w regionie świętokrzyskim, jest to konieczność dla zdobycia funduszy na utrzymanie rodzin.

Trudno byłoby wymienić członków Izby jak i budowy, na których pełnili swe budowlane funkcje, wiele jest tych tzw. sztandarowych dla gospodarki kraju, inne ważne dla społeczności w województwie.

Świętokrzyskie dobrymi firmami stoi. Tak można skwitować wizyty w zakładach, biurach projektowych, u producentów a także na budowach. Wiele znakomitych firm prezentowana jest na łamach „Biuletynu” za swe inżynierskie dokonania, wprowadzanie nowoczesnych technik i technologii, wykonywanie dużych obiektów, dróg i inwestycji sieciowych. Dlatego w różnych formach Izba stara się podnosić prestiż zawodu inżyniera, pokazywać zasłużonych ludzi budownictwa, dorobek naszych świętokrzyskich firm.

Świetną formą promocji są uroczyste wydarzenia w firmach, jubileusze, uruchomienia zakładów czy oddanie do użytku zbudowanych obiektów. Tych okazjonalnych wydarzeń jest dużo mniej, niewiele się inwestuje w regionie, szefowie firm zatroskani są utrzymaniem się na rynku, zdobywaniem zleceń i pozyskiwaniem pracowników.



Dzień Budowlanych

Propozycje uroczystego świętowania branżowego pojawiały się dużo wcześniej. Jednak dopiero we wrześniu 2012 kierownictwo Izby postanowiło skromnie uczcić Dzień Budowlanych. Tradycją stało się, że przy tej okazji zasłużenie budowlani otrzymują odznaczenia państwowe i honorowe Polskiej Izby. Gośćmi spotkań są przedstawiciele władz państwowych, regionalnych i samorządowych, parlamentarzyści. Spotkanie połączone jest z mini koncertem

Pierwsze spotkanie odbyło się w Sali Rycerskiej Zamku Sandomierskiego, a uczestniczyły w nim grupy członków z powiatów ostrowieckiego, opatowskiego i sandomierskiego. W następnym roku w Skarżysku świętowali członkowie z koneckiego, skarżyskiego i starachowickiego.

W 2014 Dzień Budowlanych zorganizowano w Busku Zdroju dla członków z powiatów buskiego, kazimierskiego, pińczowskiego i staszowskiego. Atrakcją był koncert Salonowej Orkiestry Uzdrawiskowej.

Rok później miejscem świętowania branżowego był Jędrzejów, w którym uczestniczyli członkowie z jędrzejowskiego i włoszczowskiego. Był to okres przedwyborczy, więc frekwencja przedstawicieli władz i samorządów oraz parlamentarzystów była ogromna. W minionym roku Dzień Budowlanych świętowano w Kielcach, przy dobrej frekwencji i jak na każdym spotkaniu, w sympatycznej atmosferze.

Nowe formy działania

ROZMOWA Z WOJCIECHEM PŁAZĄ,
PREZESEM ŚWIĘTOKRZYSKIEJ IZBY

Bilans pięciolecia jest ...

– W 2012 ocenialiśmy, że Izba okrzepła, uporządkowała wszystkie sprawy organizacyjne, zapewniła sprawne funkcjonowanie podstawowych powinności – nadawanie uprawnień, kontrolę i nadzór nad wypełnianiem przez członków funkcji technicznych. Natomiast w ostatnich pięciu latach zwróciliśmy większą uwagę na wywiązywanie się członków ze swych obowiązków, a także ponoszenie odpowiedzialności i respektowanie zasad etyki zawodowej.

Przykład?

– Kilku lat temu wszystkie izby regionalne oceniły programy nauczania, jakie uczelnie krajowe stosowały dla wypromowania swych absolwentów. Efektem przeglądu było określenie kryteriów programowych studiów, które będą zawierały odpowiednią ilość godzin z przedmiotów kierunkowych, co zagwarantuje, że osoby kończące wydział o specjalności budownictwo, posiadają wiedzę umożliwiającą im przystąpienie później do egzaminów na uprawnienia budowlane. Były bowiem uczelnie, które w nazwie miały budownictwo, a program studiów w tej dziedzinie był bardziej niż skromny.

To nie jedyny problem?

- Z tym wiąże się ustawa deregulacyjna, która skróciła okresy praktyk zawodowych wymaganych do uprawnień, co skutkuje obecnie słabą wiedzą praktyczną jaką inżynierowie powinni zdobyć na budowach lub w biurach projektowych. Braki odpowiedniego praktycznego doświadczenia ujawniły się na egzaminach, podczas których wyraźnie obniżyły się wskaźniki zdawalności.

Wnioski?

– Postawiliśmy więc na ciągle doszkalcenie członków Izby. We współpracy ze stowarzyszeniami naukowo - technicznymi, Politechniką i PIP oraz firmami budowlanymi organizujemy seminaria, szkolenia i spotkania, wyjazdy na budowy znaczących obiektów dla zapoznania się z nowymi technologiami i rozwiązaniami technicznymi.

Podjęliśmy również kwestie odpowiedzialności za pełnienie funkcji przez inżynierów, jako że na początku kadencji obecnego kierownictwa Izby, znacząco wzrosła ilość wniosków kierowanych przez inspektoraty nadzoru budowlanego do rzeczownika odpowiedzialności zawodowej. Okazało się, że kierownicy budów, szczególnie na małych inwestycjach, popełniają rażące błędy, ich obecność jak i inspektorów nadzoru jest sporadyczna, co wynika także z niewyobrażalnego niskiego wynagrodzenia za prowadzenie budowy. Zmusza ich to do obsługiwania kilkunastu albo i więcej budów jednocześnie.

Dokończenie na str. IV



Prezes Krajowej Rady
Inżynierów Budownictwa
Andrzej Roach

Warszawa, 12 lipca 2017 r.

Szanowne Koleżanki i Koledzy,
Członkowie
Świętokrzyskiej Okręgowej
Izby Inżynierów Budownictwa

Z okazji przypadającego w tym roku jubileuszu XV-lecia działalności Świętokrzyskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa proszę przyjąć serdeczne gratulacje oraz życzenia dalszych owocnych działań.

Świętokrzyska Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa podejmując cenne inicjatywy ważne zarówno dla samorządu zawodowego inżynierów budownictwa, jak i dla polskiego budownictwa, zasługuje na słowa uznania. Promocja zawodowego profesjonalizmu i wartości etycznych wśród kadry inżynierskiej, podejmowanie działań na rzecz ochrony interesów zawodowych oraz integracji środowiska polskich inżynierów sprzyja wzmocnieniu roli samorządu zawodowego oraz podnoszeniu rangi inżyniera budownictwa, jako zawodu zaufania publicznego.

Z okazji Dnia Budowlanych i jubileuszu XV-lecia działalności, chciałbym wszystkim Koleżankom i Kolegom, Członkom Świętokrzyskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa życzyć zapału i wytrwałości w przezwyciężaniu wszelkich trudności, sukcesów w pracy zawodowej, motywacji do kontynuowania cennych inicjatyw, dalszego prężnego rozwoju naszego samorządu zawodowego oraz optymizmu niezbędnego w pracy i życiu osobistym.

Z wyrazami szacunku

Z tego wynikała tematyka spotkań środowiskowych?

– Podczas wszystkich dotychczasowych spotkań w powiatach nasi prawnicy, wspomniany rzecznik oraz przewodniczący sądu dyscyplinarnego, prezentowali zagadnienia obowiązków i odpowiedzialności oraz wyjaśniali na przykładach nie tylko przyczyny niewłaściwych postępowań lub zaniechań, ale także skutki prawne i finansowe, z sądami powszechnymi włącznie. W tych powiatach, w których nie było spotkań, zostaną one zorganizowane w 2018. Efekt jest jednoznaczny, zmniejszyła się ilość spraw trafiających do rzecznika.

Przypomniano w tym roku o sprawach etyki środowiska

– Istotnie, w marcu na konferencji krajowej w Warszawie mówiono wiele o etyce zawodowej inżynierów budownictwa, o eliminowaniu niekorzystnych zjawisk jakie pojawiają się w branży budowlanej. Wskazywano przyczyny nieetycznych postępowań, ale i potrzebę silniejszego oddziaływania na osoby niegodnie zachowujące się w budownictwie. Potwierdzeniem tego jest zapowiedź ministerstwa, iż w przygotowywanej ustawie o samorządach zawodowych oprócz ustawicznego szkolenia zawodowego ma być przypomnienie o zagadnieniach etycznych.

Co jeszcze dla członków?

– Tworzymy atmosferę do zacieśniania więzi koleżeńskich w Izbie, przewidujemy przedsięwzięcia integracyjne, organizację wspólnych imprez. Liczymy w tym względzie na młodych, którzy w najbliższych wyborach do organów Izby, zechcą włączyć się do działalności i swoje pomysły wprowadzać. Dla usprawnienia obsługi naszych członków w siedzibie Izby, wyremontowaliśmy pomieszczenia na nowo pozyskanym pięttrze, gdzie będzie duża sala szkoleniowa, wyposażona w kompletny sprzęt multimedialny.

Zczego pan oczekuje w kampanii wyborczej?

– W każdym powiecie spotkamy się z członkami, porozmawiamy o tym czym samorząd inżynierów powinien się zająć w następnych latach, co jest najbardziej potrzebne inżynierom na budowach i w biurach projektowych. Oczekuję na wybranie do organów Izby inżynierów o wysokim poziomie zawodowym, z nowym spojrzeniem i chęcią współdziałania w jak najlepszym przygotowaniu nowych kadr z uprawnieniami, w ścisłym współdziałaniu z uczelniami.

Spotkania środowiskowe

W minionych pięciu latach Izba kontynuowała organizowanie spotkań środowiskowych. Spotkania rozpoczęliśmy w 2014 od Kielc, gdzie inżynierowie spotkali się m.in. z prezydentem Wojciechem Lubawskim i dyskutowali o inwestycjach miejskich.

W następnym roku odbyły się spotkania w Staszowie, Sandomierzu i Ostrowcu. Na wszystkich przewodnim tematem były zagadnienia wypełniania obowiązków przez inżynierów z uprawnieniami, konsekwencje błędów i zaniechań, do kar włącznie.

W ubiegłym roku spotkania zorganizowano dla członków z powiatu kieleckiego, starachowickiego oraz koneckiego. Tematyka była podobna, przykłady zaniedbań przez kierowników budów, inspektorów nadzoru i projektantów w świetle interpretacji przepisów prawa budowlanego.

Na spotkaniach wiele mówiono o nowelizacji ustawy, skutkach zmniejszenia okresów praktyk zawodowych, słabego przygotowania kandydatów do uprawnień, o czym przekonują kiepskie wyniki zdawalności na egzaminach.



Wymiana pokoleniowa?

– Mam szacunek dla starszych budowlanych, mają wiedzę, doświadczenie wiele problemów rozwiązywali w swym życiu zawodowym. Czy znajdują się młodzi do działania w Izbie? Pracuję po 14-16 godzin dziennie, niekiedy wpadam do biura także w soboty. Mam mało czasu dla rodziny, w podobnej sytuacji jest sporo inżynierów z uprawnieniami - wyjaśnia Norbert Wysocki, właściciel Biura Projektowego BTEC w Starachowicach.

– Nie wiem czy to jest dobre założenie, by odbywała się wymiana pokoleniowa w organach Izby? Osoby w tzw. wieku produkcyjnym są zajęte karierą zawodową, często przebywają tygodniami i miesiącami poza miejscem zamieszkania, mają rodziny z dziećmi, często robią dodatkowe specjalizacje, kursy. Dlatego po latach intensywnej eksploatacji, kiedy nie starcza energii na biznes, aktywną pracę na budowach i w biurach, jest szansa, by tacy budowlani wykorzystali swe doświadczenie w działalności izbowej dzielić się swym zasobem wiedzy z młodszymi.

– Najistotniejszym aspektem zarówno w przypadku młodych jak i starszych kandydatów do działalności w izbie inżynierów, jest chęć podjęcia takiego zadania oraz posiadanie pomysłów i inspiracji zmian lub wprowadzenia nowych form pracy na rzecz członków izby.

Przekonać

Zachęcenie młodych inżynierów do działania w organach izby, jest dużym problemem. Starsi, którzy zakładali izbę pomalą wykuszają się, przechodzą na spóźnioną emeryturę, a nie pojawiają się młodzi, którzy mogliby ich zastąpić. Rozpoczynająca się kampania sprawozdawczo-wyborcza jest okazją do wyłonienia takich kandydatów do społecznej pracy.

– W moim pokoleniu dostrzegaliśmy potrzebę funkcjonowania w organizacjach społecznych, dla kontaktów z rówieśnikami, zdobywaniu dodatkowej wiedzy poza pracą zawodową, a także w celach towarzyskich. Obecnie widoczna jest niechęć młodych, w tym naszych inżynierów, do wszelkiego zrzeszania się. Można spróbować zyskać ich akceptację poprzez sprawdzoną formę w Ostrowcu Św., czyli wyjazdy techniczne połączone z częścią szkoleniową. W ich trakcie nie tylko poznają obiekty budowlane, ale dochodzi do swobodnej integracji środowiskowej, bezpośrednich rozmów i dyskusji – proponuje Tomasz Marcinowski, wiceprezes Izby, dyrektor, wiceprezes Ostrowieckiego Kombinatoru Budowlanego S.A.

– Jest to okazja, by zamiast pytania co robić, mówić co robimy. Posłuchać propozycji młodych, zaufać im niech sami coś zorganizują, przy wsparciu izbowym. Bowiem już początek kontaktów z izbą, czyli obowiązkowa przynależność nie jest zbyt dobrze przez młodych przyjmowana. Ale można poprzez rozsądne argumenty, wyjaśnić tę kwestię wynikającą z ustawy. Przekonać, że izba jest im potrzebna, częściej spotykać się, rozmawiać z nimi. Być może wówczas praca w samorządzie zawodowym byłaby akceptowana.

Ułatwianie życia zawodowego

– Poszukując młodszych ludzi do pracy w organach Izby, powinniśmy trafić do środowisk, w których oni są nie raz w licznej grupie, czyli do firm, spółek, instytucji, uczelni, przeróżnych stowarzyszeń. Z propozycjami udziału w spotkaniach, szkoleniach, seminariach, na tematy ich interesujące, a bardziej aktywnym i pomyslowym, zasugerowanie pracy w komisjach czy zespołach naszego samorządu - twierdzi Józef Kuleszyński, doświadczony budowlaniec kielecki, dyrektor budów dużych inwestycji. Zdaniem dyrektora przy okazji takich bezpośrednich kontaktów może udałoby się przekonać inżynierów, że Izba jest im potrzebna, a przynależność do niej nie wynika tylko z obowiązku zapisanego w ustawie sejmowej, ale przede wszystkim z korzyści dla członków. Za mało też Izba poprzez PIIB w stolicy rozwiązuje problemy nękające od lat budowlanych, a ich wyeliminowanie utwierdziłoby inżynierów o skutecznym działaniu samorządu.

– Do dziś nikt nie przeforsował przepisu, który by rozgraniczył w prawie budowlanym budownictwo jednorodzinne od innych ogromnych obiektów. Każdy budowlaniec wie, że przepisy te nie przystają do tych małych budów. Skutek - kierownik budowy domku jednorodzinnego zostaje sam ze stosem przepisów jak do budowania fabryki lub bardzo wysokiego wieżowca. Co najciekawsze, z wynagrodzeniem śmiesznie niskim. Gdyby tyle kontroli jakie mamy na budowach dużych obiektów, było na domkach jednorodzinnych, żaden z nich nie zostałby wybudowany...

Z własnego doświadczenia J.Kuleszyński zapewnia, że młodych trzeba najpierw utwierdzić w przekonaniu, że działalność społeczna w organach Izby nie jest trudna, wręcz prosta, wymaga tylko poświęcenia trochę czasu i odwagi dla prezentowania swych pomysłów. Bo wszelkie dalsze szczegóły poznają u boku starszych kolegów. Tak też jest w budownictwie.

– Każda branża w budownictwie ma swe pryncypia i podstawowe reguły np. przepisy p.poż, ogrom zakazów, nakazów, norm i definicji jednakże dla znawcy tematu sprawa jest prosta, przepisy p.poż. mają zapobiegać powstaniu pożaru, umożliwić bezpieczną ewakuację ludzi z płonącego budynku, a potem może dojść do spalenia się budynku zgodnie z ... przepisami. Znając istotę zagadnienia można przejść do szczegółów, żaby uciec trzeba mieć wytyczoną i oznakowaną drogę ewakuacyjną, uciekając po drodze nie może nam nic spadać na głowę, więc strop musi być odpowiednio zaprojektowany i wykonany, jeśli dym zaczyna utrudniać ucieczkę musi się włączyć oddymianie, wentylacja bytowa nie może podsycać ognia, więc winna się wyłączyć itd. I tak powinna być przekazywana wiedza młodszym kolegom od istoty zagadnienia do szczegółów, a nie broń Boże odwrotnie.

I jeszcze jedno. J. Kuleszyński uważa, że członkowie samorządu powinni też zrozumieć, iż Izba nie jest tylko od nadawania uprawnień, ale do ułatwiania życia osobom pełniącym funkcje techniczne, docierania do nich z nowościami technicznymi i prawnymi. W sposób przystępny i kompetentny. Jednocześnie działającą integrująco na całe środowisko.

Toast po otrzymaniu uprawnień budowlanych.



Proporcje wiekowe

– Nie chcę się wdawać w szczegóły, ponieważ jestem tylko delegatem na zjazd i obecnie mój kontakt z pracą Izby jest mocno ograniczony. Niemniej jednak są dwie zasady funkcjonowania takich organizacji branżowych. Przede wszystkim, Izba powinna kierować ludźmi bardzo doświadczeni zawodowo i sprawni organizacyjnie, którzy mogą i chcą poświęcić jej swój czas. Natomiast skład organów Izby najlepiej gdyby odzwierciedlał proporcje wiekowe jej członków. Powinno się zadbać, by nawet młodzi członkowie, którzy mają coś (choćby tylko czas i chęć do pracy na rzecz kolegów) do zaproponowania środowisku, włączali się stopniowo w pracę organów Izby i nabywali wiedzę o praktycznych aspektach funkcjonowaniu samorządu zawodowego - twierdzi Jacek Bojarowicz, członek naszej Izby, doświadczony drogowiec.

Zdaniem naszego rozmówcy, jest ważne żeby młodzi koledzy i koleżanki chcieli włączyć się do pracy w Izbie i znaleźli trochę czasu w tym mocno zabieganym życiu zawodowym.

– Podstawową powinnością takich organizacji jak nasz samorząd jest praca na rzecz członków i stałe dążenie do szeroko pojętej poprawy warunków wykonywania zawodu. Żeby tą powinność dobrze wypełniać trzeba między innymi przygotowywać następców, którzy płynnie będą przejmować od naszego pokolenia zarządzanie Izba, by zapewnić jej jak najlepsze funkcjonowanie. Dlatego konieczne jest, by młodzi, których interesuje praca na rzecz środowiska zawodowego przy swych starszych kolegach zdobywali umiejętności organizacyjne i przejmowali wiedzę od doświadczonych mentorów. Jest to nieodzowne dla dobrego funkcjonowania Izby ponieważ młodzi wnoszą pewien powiew dynamizmu, znają lepiej potrzeby swych rówieśników i czasami inaczej chociaż niekoniecznie zawsze właściwie postrzegają zjawiska w środowisku.

Do rówieśników

– Oczekujemy organizowania szkoleń, z których korzystamy, spotkań branżowych, ciągłego wsparcia przy problematyce branżowej, dostępu do materiałów branżowych, jakiejś formy integracji - spotkania, angażowanie chętnych członków do wszelkich możliwych prac związanych z Izba. Pokazanie, że praca w Izbie to prestiżowa działalność, która daje możliwość rozwoju zawodowego i poszerzenie kontaktów w branży, przy tym nie ogranicza w innej pracy zarobkowej, a otwiera w przyszłości możliwość pracy w Izbie np. w komisji kwalifikacyjnej.

Naszym skromnym zdaniem fizyczna obecność członków w Izbie nie powinna ograniczać się tylko do chwil związanych z kwalifikacją i złożeniem egzaminów na uprawnienia budowlane.

I jeszcze apel do członków Izby szczególnie młodych, aby po otrzymaniu uprawnień, z sympatią i pomocną dłonią rozpoznawali się z innymi kierownikami i projektantami w pracy na budowach czy też podczas projektowania, bez względu na to na jakich budowach i w jakich firmach się znaleźli.

Pozdrawiamy
Magdalena i Tomasz Ruteccy



Od prawej - minister Andrzej Adamczyk oraz wiceminister Tomasz Żuchowski.



Jacek Bojarowicz

Etyka i odpowiedzialność

Zaufanie do konkretnego inżyniera budownictwa wynika z jego postawy, uczciwości, profesjonalizmu, stałego pogłębiania wiedzy i występowania przeciwko środowiskowemu przyzwoleniu na omijanie prawa.

To najczęściej wypowiedziane stwierdzenia podczas konferencji o etyce i odpowiedzialności zawodowej inżynierów budownictwa, jaka obradowała w marcu w Warszawie. Wskazywano jednak także na konieczność etycznego postępowania inwestorów wobec inżynierów z uprawnieniami jak i w stosunku do przyszłych użytkowników budowanych obiektów. Do współdziałania w zakresie etycznym konieczny jest aktywny udział władz jak i stowarzyszeń oraz samorządów zawodowych.

Podkreślano, że prawo jest niezbędne, ale etyka jest spoiwem w postępowaniu ludzi, określa standardy zachowań, a poprzez przytoczenie norm sugeruje jak być powinno, pomiędzy wszystkim uczestnikami procesu gospodarczego. Ważne jest, by decyzje władz nie zmuszały ludzi budownictwa do niewłaściwych zachowań.

Organizacje samorządowe jakimi są izby w ramach odpowiedzialności dyscyplinarnej, powinny zdecydowanie wyciągać wnioski wobec osób, które swym postępowaniem szkodzą organizacji. O tym jak mają się zachowywać w konkretnych sytuacjach osoby zaufania społecznego, powinni rozstrzygać autorytety budowlane, starsi do-

świadczeni członkowie izb, powołani jako doradcy etyczni. Standardy moralne i etyczne powinny pojawić się w każdej izbie, firmie budowlanej. Powinny zawierać zagadnienia efektywności pracy, zasób wiedzy, umiejętności i ich doskonalenie.

O randze jaką nadaje się zagadnieniom etycznym, świadczy obecność na konferencji członków kierownictwa Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa. Wiceminister T.Żuchowski w obszernym referacie wyraził sugestie, że najlepszym rozwiązaniem byłoby powołanie w izbach regionalnych komisji etyki dla ścigania zachowań poza standardowych.

Zdaniem ministra, inżynier ma prowadzić budowę zgodnie z prawem i przepisami technicznymi, według najlepszej wiedzy i za inwestycję odpowiada, więc nikt nie powinien się wtrącać do wypełniania jego obowiązków.

Przykładem może być wspomniana przez ministra kwestia wynagrodzenia. Kierownicy nie powinni godzić się na wynagrodzenie poniżej pewnego poziomu, bo tysiąc złotych za prowadzenie budowy domku, jest obrazą dla inżyniera. Gdyby inni tak postępowali, inwestorzy szybko podnieśliby wysokość gratyfikacji.

Referentem w jednym z zespołów panelowych konferencji, był Jacek Bojarowicz z kieleckiego oddziału GDDKiA, członek naszej Izby.

Izba dla członków

Szkolenia. Członek Izby ma prawo bez opłat korzystać ze wszystkich spotkań szkoleniowych, zgłaszać tematykę, oceniać ich organizację i przebieg. Każdy członek może otrzymać raz na dwa lata dofinansowanie na udział w konferencji lub seminarium.

Ubezpieczenia. Są obowiązkowe dla osób świadczących usługi w ramach uprawiania zawodu zaufania publicznego, co wynika z dyrektyw Unii Europejskiej. Grupowy charakter ubezpieczeń obejmujący wszystkich członków samorządu w kraju, pozwala wynegocjować warunki, dzięki którym odpłatność członków jest bardzo korzystna. W przypadku indywidualnych ubezpieczeń wnoszone opłaty byłyby wielokrotnie wyższe od obecnych.

Prasa. Członkowie otrzymują miesięcznik „Inżynier Budownictwa” i kwartalnik „Biuletyn Świątokrzyski”. Redakcje oczekują na listy, maile od członków w sprawach utrudniających wypełnianie obowiązków zawodowych lub propozycji tematycznych oczekiwanych publikacji.

Pisma fachowe. Wszyscy członkowie mają prawo do bezpłatnej prenumeraty jednego wybranego czasopisma specjalistycznego. Pozo-

staje jedynie wypełnić formularz zamieszczony na stronie 12 i przesłać go do biura Izby.

Porady prawne. Członkowie Izby, którzy znaleźli się w trudnej zawodowo sytuacji mogą skorzystać z prawnej porady. Wystarczy skontaktować się z biurem Izby, dla wyznaczenia terminu spotkania z prawnikiem.

Porady zawodowe. Izba dysponuje specjalistami wszystkich branż, którzy mogą doradzać i pomagać w wyjaśnieniu i rozstrzygnięciu wielu sporów. Należy skontaktować się z biurem lub skorzystać z dyżurów członków kierownictwa Izby.

Biblioteka i czytelnia. Dostępne są we wtorki w godzinach 10-16.

Stanowisko komputerowe. Do zapoznania się z przepisami, normami, i wydrukowania bezpłatnego – czynne jest codziennie w godzinach pracy biura.

Bezpłatny dostęp do portalu PIIB ; Polskie normy, Serwis budowlany, E-Sekocenbud, Nawigator procedury budowlane, Bistyp - baza cen, Serwis BHP, Serwis prawo ochrony środowiska, Szkolenia e-learningowe, Środowiskowe zasady wyceny prac projektowych

Pomoc koleżeńska. Członek, który znalazł się w trudnej sytuacji życiowej, może uzyskać zapomogę po złożeniu w biurze Izby stosownego podania.

Izba przywiązuje szczególną uwagę do tej formy działalności. Są to szkolenia w siedzibie Izby lub w Punkcie Informacyjnym w Ostrowcu Św., ale także w niektórych powiatach albo w firmach. Podczas spotkań środowiskowych sporo czasu przeznaczają się na zagadnienia ustawicznego doskonalenia członków podczas pracy zawodowej, zapoznawania ich z praktycznymi aspektami wypełniania przez inżynierów obowiązków, ale również konsekwencji jakie mogą powodować błędy lub zaniedbania na budowach i w biurach projektowych.

Uzupełnianie wiedzy

Od początku funkcjonowania Izba współpracuje w tym zakresie ze stowarzyszeniami naukowo - technicznymi, wydziałami Politechniki Świętokrzyskiej, które organizują prezentacje i wykłady. Izba wspiera organizacyjnie również regionalne lub krajowe konferencje techniczne, cieszące się dużym zainteresowaniem członków.

115 tysięcy w kraju

Na koniec grudnia 2016 w 16 izbach regionalnych, zarejestrowano 115.581 członków. Pod względem liczebności, Izba Świętokrzyska zajmowała 13 miejsce z 3974 osobami. Prym wiodły izby - Mazowiecka 17.153, Śląska 12 689, Małopolska 11.216. Za nami były w tym zestawieniu izby Podlaska, Lubuska i Opolska.

W klasyfikacji branżowej przoduje budownictwo ogólne, przed instalacjami sanitarnymi, instalacjami elektrycznymi, budownictwem drogowym, budownictwem mostowym, budownictwem kolejowym, telekomunikacyjnym, hydrotechnicznym, wodnym i melioracyjnym, wyburzeniowym.



Nie brakuje chętnych na atrakcyjne wyjazdy i wizyty na budowach znaczących obiektów lub zapoznania się z funkcjonowaniem pod względem technicznym już użytkowanych budowli i inwestycji sieciowych.

Możliwości szkoleniowe zwiększą się, dzięki nowej dużej sali konferencyjnej w siedzibie Izby, nie trzeba będzie dla liczniejszych grup szukać miejsca na szkolenia w mieście.

Uzupełnianie wiedzy jest tym bardziej istotne, jako że w przygotowywanych ustawach jak i w przyszłych decyzjach Polskiej Izby, zostaną ustalone zasady egzekwowania doskonalenia zawodowego, sprawdzania stopnia pozyskiwania nowości technicznych i technologicznych. Doskonalenie stanie się obowiązkiem inżynierów.

Nowe zawody

Od 1 września wprowadzono zawód technik robót wykończeniowych. Zmieniły się też nazwy dwóch zawodów: jest technik inżynierii sanitarnej oraz monter sieci i instalacji sanitarnych. W kolejnictwie wprowadzono nazwę technik dróg kolejowych i obiektów inżynierskich.

Delegaci na zjazd Polskiej Izby 2014-2018

Bolesław Balcerek (od 2017), Tadeusz Durak, Michał Łapiński (do 2016), Tomasz Marcinowski, Andrzej Pieniążek, Wojciech Płaza, Małgorzata Sławińska, dr Stefan Szalkowski.

Ważne daty

Październik 2001 otwarcie biura organizacyjnego Izby w lokalu PZITB w biurowcu NOT przy ul. Sienkiewicza

1 czerwca 2002 zjazd wyborczy Świętokrzyskiej Izby w Sali Kominkowej WDK, udział 76 delegatów.

2003 - biuro Izby przeniesione do budynku d. BPBK przy ul. Leonarda 18

2007 - wykupienie pomieszczeń dotychczas wynajmowanych na drugim piętrze

2017 - oddanie po remoncie nowo zakupionych pomieszczeń na trzecim piętrze (fot.)



Wizyty

Wiceminister budownictwa i infrastruktury, Tomasz Żuchowski w maju 2016 spotkał się w Cedzynie z uczestnikami krajowej konferencji „Warsztat pracy rzeczoznawcy”. Dyskutowano o założeniach kodeksu urbanistyczno-budowlanego, w tym szczególnie o roli rzeczoznawców i ich statusie organizacyjnym. Po raz drugi T. Żuchowski przybył do Kielc w listopadzie minionego roku na konsultacje projektu wspomnianego kodeksu.

Prezes Polskiej Izby Andrzej Roch Dobrucki był częstym gościem w Kielcach. Uczestniczył uroczystej gali z okazji X-lecia Świętokrzyskiej Izby. W kwietniu 2014 w siedzibie Izby rozmawiał o projekcie ustawy deregulacyjnej, w maju był z okazji nadania przez Politechnikę Świętokrzyską tytułu doktora honoris causa prof. Wojciechowi Radomskiemu, a także przyjechał na obrady konferencji „Warsztat pracy rzeczoznawcy” w Cedzynie. W maju 2016 w Cedzynie uczestniczył w kolejnej konferencji rzeczoznawców.

W organach PIIB

W kończącej się w 2018 kadencji, Andrzej Pieniążek jest członkiem Prezydium Rady Krajowej PIIB, Wojciech Płaza wchodzi w skład Krajowej Rady, Tadeusz Durak przewodniczy komisji rewizyjnej, Andrzej Pawelec jest wiceprzewodniczącym krajowej komisji kwalifikacyjnej, do 2016 Michał Łapiński był członkiem sądu dyscyplinarnego, od 2017 jest Małgorzata Sławińska.

Jest nas 4000

31 maja liczba członków Świętokrzyskiej Izby osiągnęła 4000. I to mimo recesji i niekorzystnych warunków w wielu branżach budownictwa. Wprawdzie egzaminy na uprawnienia zdaje ostatnio ponad 120-130 osób, to jednak niewielu inżynierów zapisuje się do Izby. Brakuje zleceń na roboty, a tym samym firmy wykonawcze i biura projektowe nie zwiększają zapotrzebowania na uprawnionych. Dla porównania 31 grudnia 2011, Izba liczyła 3807 osób, na koniec grudnia minionego roku 3974.



Po deregulacji

W 2013 oraz na początku 2014 komisja kwalifikacyjna naszej Izby włączyła się w opiniowanie kolejnych projektów ustawy o ułatwieniu dostępu do wykonywania niektórych zawodów regulowanych tzw. ustawy de regulacyjnej. Ustawa wprowadza szereg zmian w prawie budowlanym i w samorządach zawodowych, podobnie jak rozporządzenie ministra infrastruktury i rozwoju w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie.

M.in.:

- wyłączenie funkcji rzeczoznawcy budowlanego z samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie
- dodanie nowej specjalności - hydrotechnicznej do wykazu specjalności oraz przegrupowanie dotychczasowych specjalności
- zmiana opłat za kwalifikację i egzamin
- możliwość zwolnienia z egzaminu absolwenta studiów wyższych prowadzonych na podstawie umowy z PIIB
- znaczne skrócenie wymiarów praktyk budowlanych
- możliwość odbycia praktyki zawodowej projektowej pod patronatem osoby posiadającej odpowiednie uprawnienia budowlane przez min. 5 lat
- zaliczanie praktyki zawodowej, odbywanej pod kierownictwem osoby, posiadającej odpowiednie uprawnienia budowlane (praktyką zawodową na uprawnienia budowlane w ograniczonym zakresie może kierować osoba posiadająca uprawnienia w ograniczonym zakresie)
- uznanie praktyki studenckiej za część lub całość praktyki zawodowej, pod warunkiem zawarcia stosownej umowy pomiędzy uczelnią a PIIB
- możliwość uzyskania uprawnień do kierowania robotami bez ograniczeń przez osoby, które ukończyły studia pierwszego stopnia
- możliwość uzyskiwania uprawnień przez techników i mistrzów - wg rozporządzenia mistrzowie mają możliwość uzyskiwania szerszych uprawnień od techników (Izba żąda korekty tego zapisu)
- wprowadzenie ważności zdanego egzaminu pisemnego przez okres 3 lat

Dużym zmianom uległy procedury przeprowadzania kwalifikacji i egzaminu na uprawnienia budowlane.

Komisja kwalifikacyjna przeprowadziła 6 sesji egzaminacyjnych po wejściu w życie „ustawy deregulacyjnej”. Członkowie komisji egzaminacyjnych zgłaszają szereg uwag i spostrzeżeń do nowych procedur, m.in.:

- skrócone minimalne okresy praktyki zawodowej uniemożliwiają zdobycie wystarczającego doświadczenia zawodowego zarówno w projektowaniu jak i w wykonawstwie, poziom przygotowania kandydatów do uprawnień znacznie się obniżył
- brak wymogu załączania zaświadczeń o zatrudnieniu kandydatów i osób potwierdzających praktykę zawodową uniemożliwia właściwą weryfikację praktyki
- niedopuszczalne winno być, aby tylko nazwa kierunku studiów uznana jako zgodna z kierunkiem wskazanym w załączniku do rozporządzenia decydowała o akceptacji takiego wykształcenia, należy wprowadzić konieczność spełnienia również drugiego warunku, tzn. informacji zawarte w suplemencie do dyplomu winny wskazywać, iż minimum 1/3 programu studiów obejmowały przedmioty zawodowe
- obowiązuje czas przeprowadzenia egzaminu ustnego jednakowo dla wszystkich zakresów uprawnień jest niesprawiedliwy, należy go uzależnić od ilości pytań.

Przewodniczący komisji kwalifikacyjnej, Andrzej Pieniążek podczas spotkań środowiskowo-szkoleniowych w poszczególnych powiatach, zwracał się do członków Izby z apelem, aby rzetelnie nadzorowali i potwierdzali praktykę zawodową kandydatów do uprawnień budowlanych.

*Elżbieta Chociaj
Sekretarz Komisji Kwalifikacyjnej*



Zmienne nastroje

Pięć lat przeróżnych zdarzeń, zaskakujących sytuacji na rynku budowlanym, włącznie z hossą i recesją. Przewidywany zastój w inwestycjach przeciągnął się zbyt długo, wiele firm nie wytrzymało oczekiwań na nowe zlecenia i zbankrutowały lub zlikwidowały działalność. Inne ratowały się wszelkimi sposobami, rywalizując w przedziwnych przetargach o kontrakty. Niskie ceny ofertowe pociągały za sobą niskie płace dla pracowników, bo szefowie jakoś o sobie pamiętali. Dochodziło do zmniejszania wynagrodzeń, by uniknąć zwolnień, pozbawiania okresowego premii.

W poszukiwaniu lepszych zarobków i dobrej pracy, budowlańcy wyjeżdżali za granicę, niektórzy przechodzili do szarej strefy. Skutek był do przewidzenia - w firmach zabrakło ludzi w podstawowych zawodach. Ze świecą szukać operatorów maszyn budowlanych. Dziś, gdy trochę zwiększyła się ilość zleceń, polepszyły się stawki za robocizogodzinę, firmy nie mają kim ich zrealizować, więc rezygnują z zamówień.

Mieliśmy deregulację, nowelizację przepisów o praktykach zawodowych, które nic nie poprawiły, wręcz pogorszyła zdawalność na egzaminach. Zlikwidowano Izbę Urbanistów, choć przez wiele lat nie doczekaliśmy się opracowania kodeksu urbanistyczno - budowlanego.

Świętowaliśmy X-lecie

Na spotkanie jubileuszowe w Sali Kongresowej Centrum Biznesu (d. Exbud) przybyło wielu gości, kierownictwo Polskiej Izby z prezesem Andrzejem Roch Dobruckim, prezisi izb regionalnych, przedstawiciele administracji państwowej i władz samorządowych regionu, liczna grupa parlamentarzystów. Zaproszenia przyjęli szefowie firm i instytucji branży budowlanej. Mocna była delegacja władz naszej politechniki, nie zabrakło przedstawicieli Izby Architektów i Izby Urbanistów, jak zawsze nie zawiedli szefowie stowarzyszeń naukowo - technicznych, które przed piętnastu laty współuczestniczyły w powołaniu Świętokrzyskiej Izby.

Były gratulacje, życzenia, odznaczenia honorowe Polskiej Izby, toast okolicznościowy, na koniec uczestnicy wysłuchali koncertu duetu skrzypcowego Queens of Violins z Bydgoszczy.

Po części oficjalnej, na spotkaniu koleżeńskim wspomniano o początkach samorządu zawodowego i funkcjonowaniu Izby w Kielcach.



Kielczanie w Szwecji

W poprzednich latach narzekał pan na brak przetargów, jako że nie ma w kraju klimatu i pieniędzy na samorządowe inwestycje. Stąd wyjazdy do Szwecji?

– Od półtora roku zajmujemy się serwisowaniem oczyszczalni ścieków wybudowanych przed laty przez firmę Biovacuum, z którą od dawna współpracowaliśmy. Nie są to ekstra przychody, bowiem musimy uwzględnić spore koszty promów, pokonywania dużych odległości w Szwecji, bo oczyszczalnie są mocno rozproszone. Najważniejsze jednak mamy zatrudnienie dla pracowników - tłumaczy Zbigniew Dyk, prezes Bionoru.

Zakres prac?

– Pod opieką mamy 120 obiektów, w czterech regionach Szwecji - sztokholmskim,

Zbigniew Dyk, prezes kieleckiej spółki Bionor, specjalizującej się w projektowaniu i budowie lokalnych oczyszczalni ścieków. Po latach współpracy, w 2015 kupił wspomnianą szwedzką firmę, dzięki czemu łatwiej jest kielczanom operować na tamtejszym rynku.

skim, w którym jest największe skupienie oczyszczalni, Skania na południu kraju, zachodnim z Goteborgiem oraz północnym Dalarna. Jest to stałe zaangażowanie, bowiem właściciele obiektów mają zapewnione co czterymiesiące przeglądy i naprawy serwisowe, dlatego nasze ekipy kilka razy w roku wyjeżdżają z Kielc. Podczas takiego pobytu w ciągu trzech tygodni, pięciu pracowników potrafi obsłużyć sto wizyt serwisowych, pokonując w tym czasie 12 tys. kilometrów.

W kraju?

– Współpraca z Politechniką Częstochowską trwa, projekt instalacji kompostowania i spalania osadów został wykonany dla kilku oczyszczalni, natomiast pilotażowa instalacja w gminie Łubowo koło Gniezna funkcjonuje i w pełni się sprawdza. Przeciagają się rozstrzygnięcia przetargów na instalacje w innych obiektach, nie wiadomo kiedy samorządy otrzymają pieniądze, może tradycyjnie przed wyborami w 2018? Dla mnie jest to bolesne, nie dba się o polski rynek inwestycyjny i krajowych przedsiębiorców.



Galeria Ostrowiec

– Wykonujemy stan surowy galerii handlowej. W lipcu realizowaliśmy ostatnie prace budowlane na obiekcie. Pozostanie nam postawić płytę betonową parkingową, z której przewidziane jest również wejście do lokali handlowych galerii - powiedział Rafał Grzesik, kierownik budowy ostrowieckiej galerii.

Całość inwestycji uzupełni parking i zagospodarowanie terenu przed galerią, które kielecka firma planuje do końca sierpnia.

Inwestor wprowadził już swoje ekipy wykonujące instalacje oraz roboty wykończeniowe lokali handlowych.

Rafał Grzesik, absolwent konstrukcji budowlanych Politechniki Świętokrzyskiej, 15 lat pracy, cały czas w Dorbudzie, na budowach w Warszawie, Łodzi, Białymostku, uprawnienia wykonawcze bez ograniczeń, stara się o uprawnienia rzeczoznawcy, członek naszej Izby.



Płyty do zespolonych systemów stropowych

VECTOR

dla budownictwa
- mieszkaniowego
jedno i wielorodzinnego
- ogólnego i przemysłowego



łatwy, szybki oraz tańszy montaż
wysokie parametry nośności i dźwiękoizolacyjności
wykonywanie wycięć i otworów
uniwersalność, produkt zdrowy i ekologiczny
niska masa własna prefabrykatu

STROPY-KIELCE.pl

WYBIERZ NAJLEPSZY STROP DLA SIEBIE!

25-801 Kielce, ul. Krakowska 291
tel. 665 667 854 • 665 667 859
stropy-vector.kielce@wp.pl

www.stropy-kielce.pl



Filozofia biznesu

– Do mostów, które są obecnie naszą specjalnością, trafiłem dość przypadkowo. Firma Falco otrzymała przed laty propozycję wykonaniu płyty nośnej mostu w Warszawie, trzy pasy jezdni po 850 m długości. Padło na mnie i musiałem się tymi robotami zająć, zostałem kierownikiem projektu, bo nie miałem jeszcze uprawnień. Mostów szybko musiałem się nauczyć z książek, literatury i korzystać z własnego wycucia. Uznałem, że pracując wcześniej przy robotach żelbetowych i prefabrykowanych dam sobie radę, bo na mostach są podobne technologie. I udało się, wyprzedziliśmy harmonogram prac - wspomina Damian Pakuła, szef DamPak.

Po powrocie z Warszawy rozpoczął na dobre działalność gospodarczą. Pierwsze zlecenia na roboty żelbetowe miał na budowie galerii w Kaliszu oraz w tym samym czasie budowę wiaduktu metodą nasuwania podłużnego na ul. Nowolazurowej w stolicy. Później wrócił na chwilę do Falco na budowę biurowca EuroCentrum w Warszawie, by poświęcić się zdecydowanie własnej działalności. Przejął kilku pracowników z Falco i zaczął rywalizować o zlecenia. Od 2013 działalność przekształcił w spółkę z o.o.

– Nie było łatwo, nie obeszło się bez streś-
sów, bo uświadomiłem sobie, że teraz odpo-

wiadam całym majątkiem za firmę i ludzi zatrudnionych w niej. Z czasem uodporniłem się na te obawy i realizowałem swoją wizję biznesu. Mam 40 pracowników, ale dla spółki pracuje łącznie 120 osób. W tym sześciu kierownikach budów i inżynierów na odcinku S7 w Chęcinach, na galerii w Kato-

wicach i prywatnym szpitalu w Warszawie. Otrzymują godziwe wynagrodzenia, liczne brygady chcą ze mną pracować, zapewniam im w pewnym sensie bezpieczeństwo pracy. Dlatego na mnie spoczywa odpowiedzialność za zdobywanie kontraktów.

Prezes DamPak przyjął skuteczną zasadę w swej filozofii biznesu - nie bierze kontraktów, jeśli nie jest w stanie zrealizować ich swoimi pracownikami i własnym sprzętem. Dopuszcza margines ryzyka do 20 proc. To ratuje go od krytycznych sytuacji innych firm, które po podpisaniu umowy zaczynają szukać pracowników, w najgorszym razie schodzą z budowy lub rezygnują z kontraktu, co niekiedy pociąga za sobą wysokie kary, w tym upadłość firmy. Zdaniem D.Pakuły, trzeba bardzo rozważnie analizować swoje możliwości i ewentualne koszty, nim się przyjmie zlecenie.

– W ostatnich tygodniach średnio dwa dni w tygodniu uczestniczę w negocjacjach, bo tyle pojawiło się potencjalnych inwestorów. Jest bardzo dużo robót, można trafić na bardzo opłacalne zlecenia. Akurat kończymy roboty na „siódemce”, więc te brygady przejdą na nowy pozyskany kontrakt.

I tu należy wspomnieć o drugim zasadzie szefa firmy. Pierwsze zlecenie wziął po cenie mocno zaniżonej, by rozpoczynając dzia-

łalność zaistnieć na rynku wykonawczym. Dobrą organizacją robót, skorzystaniem z systemu szalunkowego ULMY, pilnowaniem kosztów, zwiększonym wysiłkiem ludzi, udało się wyjść bez strat. Zbudowany wiadukt na czynną linię kolejową w stolicy, był znakomitym argumentem referencyjnym. Kolejne kontrakty pozyskiwał z wyrachowaniem, nigdy poniżej kosztów. Do wielu negocjacji jest zapraszany przez zamawiających, którzy znają kielecką firmę, albo o niej słyszeli dobre opinie. Pomaga to, że nie zdarzyło się opóźnić lub sknocić kontrakt.

– Nie jestem tani, ale poprzez uważne czytanie specyfikacji oraz analizowanie szczegółowe projektu inwestycji, jestem w stanie skalkulować poszczególne roboty tak, by wyjść na swoje. Dlatego szukam kontraktów, które mogą być opłacalne, a nigdy nie walczę o zlecenie, dla zwiększenia przerobu firmy. To jest nieefektywne działanie - przekonuje do swej trzeciej zasady D. Pakuła.

Prezes sprawia wrażenie zadowolonego, ale dodaje, że czuje się zmęczony i zapowiada zdjęcie z siebie niektórych obowiązków. Zamierza przekazać kierownikom budów zarządzanie poszczególnymi kontraktami, dając im gratyfikacje od wypracowanych zysków. Sam siebie nie zatrudnia w spółce, lecz jak mówi żyje z dywidendy. To też niezbyt często spotykane rozwiązanie w firmach.

Damian Pakuła, absolwent konstrukcji budowlanych Politechniki Świętokrzyskiej, podczas studiów pracował w okresach wakacyjnych na budowach. 13 lat pracy w biurze projektowym, na budowach galerii handlowych w Bytomiu, Krakowie, a także na Moście Północnym - obecnie Marii Skłodowskiej-Curie w stolicy. Uprawnienia wykonawcze konstrukcyjne bez ograniczeń, na wiosennej sesji zdobył mostowe. Członek naszej Izby.

Tanie mieszkania

– Ponownie po latach zainteresowanie się prefabrykacją budowy mieszkań, wynika z braku pracowników w zawodach budowlanych. Nie ma fachowców m.in. zbrojarzy, cieśli, betoniarzy, murarzy, specjalistów robot wykończeniowych, instalacyjnych. Polikwidowano szkoły zawodowe, przykładowe, starsi doświadczeni przeszli na emerytury lub wyjechali do pracy za granicę - ocenia Stanisław Kula, dyrektor zakładu Fabet.

Innym powodem jest argument o możliwości wybudowania tanich mieszkań, na które jest duże oczekiwanie. Pojawiła się sugestia, by wzorem krajów zachodnich zabrać się za

budowanie mieszkań modułowych, zmontowanych w zakładach prefabrykacyjnych i składanych jak klocki na placu budowy.

– Fabet jest przygotowany do takiej produkcji. Nie zlikwidowaliśmy stołów uchylnych, a dorobienie bocznych ścian do form, nie jest problemem. W latach 90. mieliśmy robić mieszkania modułowe dla wojska, różnej wielkości, zarówno poziome jak i pionowe. Gdyby to była powtarzalna produkcja, to cena byłaby dużo mniejsza, wytwarzanie łatwiejsze, jak i więcej mieszkań.

Kielecka firma kilka lat temu, wykonywała prefabrykowane ściany trójwarstwowe, z izolacją 20 cm, do budynków mieszkalnych dla odbiorcy szwedzkiego. Kilka firm polskich z powodzeniem kontynuuje budowanie w tym kraju mieszkań prefabrykowanych.

Brakuje pracowników...

– Jest coraz więcej zleceń, wygraliśmy kilka przetargów, m.in. robimy zbiornik w Spale, mamy roboty przy wałach przeciwpowodziowych, przepustach. W niektórych inwestycjach jesteśmy podwykonawcami, chciałbym więcej zleceń wygrać samodzielnie, by po latach kłopotów właścicielskich, powrócić do grona liczących się firm hydrotechnicznych na rynku - powiedział Franciszek Żurawski, prezes Buskopolu.

Utрудnieniem w rozwijaniu możliwości wykonawczych buskiej firmy jest brak pracowników. Z poprzedniego składu pozostało 48 osób, niektórzy wyjechali za granicę, inni pracują w spółkach na Śląsku lub w Warszawie.

SPS Construction Sp. z o.o.
25-116 Kielce, ul. Ściegiennego 270
tel./fax 41 348 93 10
www.spsconstruction.pl

 **SPS**
CONSTRUCTION

Biuro: 02-593 Warszawa
ul. Żaryna 2B, budynek D
tel. 22 560 60 20, fax 22 898 30 41
warszawa@spsconstruction.pl



REALIZACJA ROBÓT KUBATUROWYCH W GENERALNYM WYKONAWSTWIE





Hilton

– Kończymy stan surowy, rozpoczęliśmy roboty wykończeniowe, w tym instalacje, trwają także prace przy elewacji obiektu. Nie brakuje codziennych kłopotów, szczególnie teraz, gdy na rynku nie ma fachowców w podstawowych zawodach budowlanych. Wszystko jednak przebiega zgodnie z harmonogramem, dbamy też o koszty, bowiem umowa z inwestorem jest ryczałtowa za cały obiekt, więc pilnowanie budżetu jest bardzo istotne –

Tomasz Nogaćki, absolwent konstrukcji budowlanych Politechniki Świętokrzyskiej, wcześniej ukończył Technikum Budowlane przy Zgody w Kielcach, 16 lat pracy, rozpoczął ją jeszcze podczas studiów, w Mitekście i ostatnie dziesięć w Conдите. Uprawnień bez ograniczeń, członek naszej Izby.

zapewnia Tomasz Nogaćki, kierownik budowy Hotelu Hampton by Hilton w Oświęcimiu.

Dlatego sporo uwagi poświęca się na budowie sprawnej organizacji, optymalizacji prac, skrócenia czasu robót, co dla podwykonawców jest równie ważne, bo zmniejszą własne wydatki, a także szybciej otrzymają pieniądze wyjaśnia kierownik. – *Na mnie spada kontraktowanie usług, domawianie cen, nadzór nad budową i kontakty z inwestorem oraz projektantem.*

Kielecka firma wzięła kontrakt z projektem budowlanym, jej zadaniem było sporządzenie projektu wykonawczego, odpowiadającego wysokim standardom Hiltona. Mimo, że wspomniane standardy w najdrobniejszych szczegółach dotyczących także sprzętu i wyposażenia obiektu, ciągle się zmieniają, to kielczanie mieli łatwiej, bowiem przed kilku laty wybudowali „pod klucz” na Okęciu hotel dla tego inwestora.

– *Inżynierskie sprawy? Konstrukcja hotelu monolityczna żelbetowa, zastosowano żelbetowe ściany - tarcze, dla utrzymania odpowiedniej sztywności konstrukcji. Budynek przy drodze głównej w mieście oraz w pobliżu Soły, został posadowiony na płycie żelbetowej, konieczna była też wymiana gruntu, a także wykonanie zabezpieczenia osuwania się gruntu w postaci ścianki berlińskiej, przy wjeździe do garaży na poziomie -2. Zastosowano tech-*

nologię białej wanny dla uszczelnienia obiektu przed wodą gruntową.

Obiekt budowany jest w systemie pod klucz, ma sześć kondygnacji, w tym dwie podziemne jako garaże i pomieszczenia techniczne, Termin oddania hotelu do użytku koniec lutego 2018.

SPS pertraktuje

– *Będziemy budować biurowiec dla firmy kosmetycznej Avon, wejście na plac budowy przewidziano we wrześniu. Podpisaliśmy umowę na budowę mieszkań na Wilanowie dla firmy Acciona, oraz dla Longbridge kolejne etapy budownictwa mieszkaniowego przy ulicy Instalatorów w stolicy oraz w Pruszkowie - mówi Grzegorz Glasek, prezes SPS Construction.*

Niektórzy wykonawcy cieszą się, że w ostatnich miesiącach nieznacznie poprawiły się ceny za roboty budowlane, dla dużych firm, które mają kontrakty podpisane dwa lata temu są powodem do kłopotów. - *Tym bardziej, że od dłuższego czasu brakuje chętnych do pracy. Pracownikom trzeba więcej zapłacić, szczególnie w branży wykończeniowej obiektów, natomiast umowy tego nie przewidywały, pozostają więc pertraktacje z inwestorami -* twierdzi prezes.

Formularz zamówienia czasopisma branżowego na 2018 rok DLA CZŁONKÓW ŚWIĘTOKRZYSKIEJ OKRĘGOWEJ IZBY INŻYNIERÓW BUDOWNICTWA

Zainteresowanych prenumeratą czasopisma branżowego, proszę o wypełnienie, zaznaczając jedną pozycję. W zależności od zainteresowania i możliwości finansowych Izby, Okręgowa Rada podejmie decyzję o sposobie jej finansowania z uwzględnieniem również ewentualnej odpłatności członka Izby.

Proszę o przesłanie wypełnionej ankiety pocztą na adres:
Świętokrzyska Okręgowa Izba
Inżynierów Budownictwa
25-304 Kielce, ul. Św. Leonarda 18,
e-mailem na adres
swk@piib.org.pl
lub faxem nr 41 344 63 82
do dnia 15.10.2017 r.
Przewodniczący Rady ŚOIIB
mgr inż. Wojciech Płaza

W przypadku zawieszenia lub zrezygnowania z członkostwa w ŚOIIB wysyłka prenumeraty czasopism technicznych zostanie wstrzymana.

1. Nazwisko i imię

2. Numer przynależności do ŚOIIB

3. Lista czasopism: (proszę wskazać tylko jedno czasopismo wpisując **X** w odpowiednim miejscu)

01	„Inżynieria i Budownictwo” (BO - budownictwo ogólne i przemysłowe)
02	„Przegląd Budowlany”
03	„Rynek Instalacyjny” (IS - instalacje sanitarne)
04	„Gaz, Woda i Technika Sanitarna”
05	„INPE” (IE - instalacje elektryczne)
06	„Elektroinstalator”
07	„Polskie Drogi” (BD - budownictwo drogowe)
08	„Drogownictwo”
09	„Wiadomości Melioracyjne i Łąkarskie” (WM- budownictwo wodno-melioracyjne)
10	„Inżynieria i Budownictwo” (BM - budownictwo mostowe)
11	„Nowoczesne budownictwo inżynierskie”
12	„Przegląd Komunikacyjny” (BK - budownictwo kolejowe)
13	„Przegląd Telekomunikacyjny” (BT - budownictwo telekomunikacyjne)
14	„Murator”
15	Inne

Wieżowce są bezpieczne

– W Polsce obowiązują restrykcyjne wymagania. Na wysokich budynkach, do 11 piętra okładzina zewnętrzna powinna być wykonana ze styropianu samo gasnącego, izolowanego zaprawą cementową. W budynkach powyżej 25 m, okładzina i jej zamocowanie można wykonać tylko z materiałów niepalnych, np. z wełny mineralnej. Obecnie w budynkach wielorodzinnych obligatoryjne są hydranty na każdej kondygnacji - przypomina Andrzej Siewior, starszy brygadier, inż. pożarnictwa. Z doświadczeń kieleckich wynika, że nie zdarzyło się, by pożar powstały w jednym z pomieszczeń wysokiego bloku, rozprzeszczenił się na inne lokale lub kondygnacje. Jest to w głównej mierze zasługa strażaków, którzy przeważnie docierają do pożaru w mieście w ciągu dziesięciu minut. - Sytuacja jaka miała miejsce w Londynie jest nie do pomyślenia u nas. Stosowane materiały w budownictwie wysokich obiektów są rygorystycznie sprawdzane. Strażacy dysponują nowoczesnym sprzętem, w tym samochodami z drabinami sięgającymi wysokości 37 metrów, czyli wszystkie bloki mieszkalne jedenastopiętrowe mogą być obsługiwane. Poprawiły się też

dojazdy do budynków, zarządcy wysokich bloków zadbali w ostatnich latach o uzupełnienie osiedli o drogi pożarowe.

Zdaniem A.Siewiora, można być spokojnym o bezpieczeństwo mieszkańców w budynkach postawionych z wielkiej płyty, o ile stosują się oni do wszelkich zasad i przepisów związanych z zamieszaniem i użytkowaniem wyposażenia technicznego.

...

– Konstrukcje wieżowców budowanych przed kilkudziesięciu lat na pewno się obornia, natomiast ocieplenie i elewacje robiło się z użyciem styropianu samo gasnącego i wełny mineralnej. Styropian wytrzymuje temperaturę do 600°, a wełna jest niepalna i jest odporna nawet temperaturę 6000°. Istotne jest czy wspomniany styropian jest poprawnie wykonany i ma certyfikat, choć przed laty niektórzy producenci takie świadectwa robili w Bratysławie - mówi Stanisław Kula, doświadczony fachowiec budownictwa, wieloletni dyrektor b. Kieleckiej Fabryki Domów w Dyminach.

W opinii S. Kuli, w naszych blokach nie mogłoby się coś takiego zdarzyć, by budynek



mieszkalny płonął jak pochodnia, jak to było w Londynie. Od 35 lat w wieżowcach montuje się drzwi ogniodopusne, oddzielające przejścia do sąsiednich klatek oraz poszczególne kondygnacje. Projektanci muszą przewidywać dwa niezależne wejścia do wysokiego budynku. Pozostaje jedynie poprawnie wykonać zakotwienie warstwy ocieplającej do ściany konstrukcyjnej budynku dla zapewnienia odpowiedniej wytrzymałości. Metr sześcienny styropianu waży 15 kg, ale wełny 145 kg.

TRZUSKAWICA S.A.

TRZUSKAWICA S.A. | Wiodący producent wapienniczy z regionu świętokrzyskiego, wprowadziła na rynek nowe rozwiązanie w dziedzinie inżynierii komunikacyjnej w postaci Hydraulicznego Spojwa Wapiennego TRZUSKAR w odmianach HSD 12,5 oraz HSD 5.

SPOIWO HYDRAULICZNE | WAPIENNE TRZUSKAR

Spojwa TRZUSKAR znajdują szerokie zastosowanie w budownictwie, w szczególności przy stabilizacji gruntu rodzimego. Produkt jest mieszaniną wapna o wysokim ciepłe gaszenia i popiołów lotnych krzemionkowych. Spojwa TRZUSKAR posiadają szerokie zastosowanie, w szczególności:

- do ulepszenia gruntów słabych i gruntów, a przede wszystkim przewilgoconych gruntów spoistych i mało spoistych o niskiej nośności w celu polepszenia zagęszczalności i nośności;
- do ulepszonego podłoża nawierzchni dla kategorii obciążenia ruchem od KR1 do KR6;
- do dolnych warstw podbudowy pomocniczej i zasadniczej realizowanej w technologii stabilizacji spojwami hydraulicznymi kruszyw i mieszanek;
- do dolnych warstw nawierzchni twardej nieulepszonej realizowanej w technologii stabilizacji spojwami hydraulicznymi;
- przy dostosowaniu do wymagań ochrony środowiska gruntów lub surowców uzyskanych z odpadów do produkcji kruszyw (neutralizacja i higienizacja);
- do budowy dróg, ciągów pieszo-jezdnich na wałach przeciwpowodziowych i zaporach ziemnych;
- do likwidacji zagrożeń pożarowych w drogowych robotach ziemnych.

Stosowanie Spojw Trzuskar zapewnia wiele korzyści w tym:

- przyspieszenie prac stabilizacji gruntu poprzez synergiczny efekt osuszenia podłoża i poprawę jego nośności;
- uniwersalność stosowania - dzięki zawartości wapna oraz aktywnej pulcolony spojwo może być stosowane tam, gdzie inne nie zapewniają kompleksowego działania;
- wysoka zawartość wapna wpływa długoterminowo na zmianę tekstury gruntu, poprawę jego nośności i orientację cząstek poprzez wymianę jonów;
- zmniejszenie kosztów wynikających z konieczności wymiany podłoża.

TRZUSKAWICA Spółka Akcyjna | www.trzuskawica.pl



trzuskar



Roboty na mostach

– Piekielna robota, w środku sezonu letniego remontować zniszczony most w Morawicy na tak ruchliwej trasie. Musieliśmy wyłączyć z ruchu połowę mostu, by wykonać wszystkie zaplanowane prace. Rozumiemy zdenerwowanie kierowców, robimy co tylko można, by jak najmniej im utrudniać przejazd – tłumaczy Jacek Kawecki z rodzinnego Przedsiębiorstwa Produkcyjno - Usługowego Kawecki SC w Kobylakach. Most na Czarnej Nidzie ze

względu na zły stan nadwyróżonej konstrukcji, w ostatnich latach naprawiany był doraźnie kilka razy w roku. Obecnie prace trwały przez całe tygodnie, także w soboty. Najpierw przy podporach i chodnikach, później już przy płycie mostu, izolacjach i nawierzchni. Koszt remontu milion zł.

Firma Kawecki wykonuje także przebudowę mostu na kanale w Bobrzy, obejmuje ona rozbiórkę pomostu drewnianego, demontaż konstrukcji stalowej mostu i wykonanie nowego obiektu stalowo-betonowego. Termin do połowy listopada. Wartość prac 230 tys.

Ekipy z Kobylaków zakończyły przebudowę mostu na Opatówce w Wilczycach koło Sandomierza. Wygrali też przetarg na remont mostu w Jacentowie na drodze krajowej 74 w systemie zaprojektuj i wybuduj.

Do Krakowa optymistycznie

– Decyzja środowiskowa na trasę od węzła Nowa Huta, który funkcjonuje od końca czerwca, do granicy ze świętokrzyskim, została podzielona na dwie części. Odcinek od granicy świętokrzyskiego wraz z miejscowością Poradów, gdzie zaistniały wątpliwości mieszkańców co do przebiegu nowej S7, został z niej wydzielony - wyjaśnia Tomasz Pałasiński, dyrektor krakowskiego Oddziału GDDKiA.

Na pozostałych dwóch odcinkach Nowa Huta - Widoma i Widoma - Miechów, wspomniana decyzja jest ważna i prawomocna. W ramach drugiego etapu przetargów wystosowano zaproszenia do 20 firm na każdy odcinek o składanie ofert. Czy wszystkie przystąpią? - nie wiadomo. Pieniądze na tę inwestycję są zapewnione.

– Naszym zamiarem jest jeszcze w tym roku rozstrzygnąć przetargi i podpisać umowy z wykonawcami na zaprojektowanie i wybudowanie. Gdyby były jakieś odwołania, to umowy przewidujemy na początku 2018 - zapewnia dyrektor.

Natomiast inwestor podpisał umowę z Mostami Katowice na opracowanie wariantów przebiegu „siódemki” przez Poradów, przeprowadzenie konsultacji społecznych, uzyskanie nowej decyzji środowiskowej dla tego odcinka, a także opracowanie projektu budowlanego i otrzymanie ZRID. Projekt wykonawczy sporządzi wykonawca wyłoniony w przetargu w ramach systemu zoptymalizuj i wybuduj.

– ZRID mamy otrzymać w 2019 i wówczas będzie możliwość ogłoszenia przetargu na zoptymalizowanie i wybudowanie tego odcinka. Zakładamy opóźnienie roczne w realizacji trasy S7 na tym odcinku. Budowana obecnie obwodnica Miechowa połączy węzeł nowej S7 ze starą „siódmką”, co ułatwi komunikację w tym rejonie, na skutek przedłużenia się realizacji odcinka Poradów - dodaje T. Pałasiński.

Natomiast termin zakończenia całej inwestycji i swobodny wjazd do Krakowa jest nadal utrzymany na 2023.

Odcinek S 7 za dwa lata S7 nad Wisłą

W ciągu 22 miesięcy za kwotę 260 mln zostanie wybudowany odcinek „siódemki” ze Skarżyska do granicy z mazowieckim. Tak więc jesienią 2019 do stolicy pojedziemy szybciej, bo tego czasu zostanie wybudowana także obwodnica Radomia. Odcinek skarżyski S7 ma długość 7,6 km, przewidziano dwa węzły drogowe na początku i na końcu, powstaną również 4 wiadukty, 2 mosty, 2 przejazdy gospodarcze, przejścia dla zwierząt oraz drogi dojazdowe. Wykonawcą jest Budimex SA.

Na 4,5 km odcinku S7 we wschodniej części Krakowa od węzła Rybitwy/Przewóz do węzła Nowa Huta/Igolomska wybudowano dwa równoległe mosty wantowe na Wiśle 706 m i 695m (podwieszono na 64 linach i dwóch pylonach o wysokości 62 m), 12 innych mostów i wiaduktów, przebudowana została droga krajowa nr 79 na odcinku 1,55 km, linia tramwajowa oraz infrastruktura techniczna. Koszt 530 mln. Odcinek S7 oddano do użytku pod koniec czerwca.



– Zadanie jest bardzo interesujące, ale i ogromne - przebudowa obiektów dawnego browaru przy Sienniejskiej w Ostrowcu. Konstrukcja starych budynków bardzo zniszczona, częściowo zgniła i zawałona, wymagająca całkowitej wymiany stropów i konstrukcji dachu, reperacji ścian zewnętrznych, osuszenia i odgrzybienia podbić fundamentów - informuje Józef Synowiec z MTM Tarnów, kierownik budowy.

Zabytek ostrowiecki

W trakcie prac okazało się, że najmniejszy segment zabudowy browarnej trzeba wyburzyć i odtworzyć go na nowo, bo nie nadaje się do remontu. To było sporym zaskoczeniem. Zabytkowy komin górujący nad tą częścią miasta zostaje i będzie wyremontowany.

– W marcu przejeżdżaliśmy plac budowy, mamy zezwolenie na wykonanie prac zabezpieczających przed zawaleniem zachodniego skrzydła budynku oraz roboty rozbiórkowe. Prace te są pod bezpośrednią kontrolą nadzoru budowlanego. Oczekujemy na otrzymanie pozwolenia na dalsze prace odtworzeniowe, zmiany i roboty budowlane.

W lipcu pracowało 20 osób, od sierpnia po otrzymaniu pozwolenia na roboty budowlane, zatrudnienie wzrosło. Już teraz MTM zatrudnił grupę miejscowych fachowców, dobrze przygotowanych z doświadczeniem budowlanym. Termin zakończenia budowy jesień 2018, wartość inwestycji 18 mln brutto.

Józef Synowiec, absolwent konstrukcji budowlanych inżynierii lądowej Politechniki Krakowskiej, 17 lat pracy, uprawnienia bez ograniczeń, członek Izby Małopolskiej

Na trasie 754

– Przebudowa drogi na starym śladzie wymaga specjalnej troski o zapewnienie organizacji ruchu. Wprawdzie samochody ciężarowe zostały skierowane na objazdy, ale musimy utrzymać dojazd dla miejscowej ludności, firm, co również ważne zapewnić bezpieczeństwo użytkownikom i pojazdom budowy. Dlatego w newralgicznych miejscach na trasie ruch odbywa się wahadłowo jednym pasem – mówi Tomasz Konarski kierownik projektu ze Skaska.

Odcinek początkowy w obrębie Ostrowca będzie miał dodatkowy wielofunkcyjny pas ruchu i jest wykonywany przez Skanska w formule zaprojektuj i wybuduj, na pozostałą część projektu przygotował inwestor.

Dokumentacja przewiduje poszerzenie jezdni, wykonanie ciągów pieszych, ścieżki rowerowe, parkingu przy Krzemionkach dla autokarów i indywidualnych zmotoryzowanych turystów. Przy wylocie z Ostrowca na ul. Samsonowicza oraz w Bałtowie powstaną

ronda. Przebudowane zostanie skrzyżowanie w miejscowości Magonie. Skrzyżowanie w Czekarzewicach otrzyma bezkolizyjne pasy ruchu. Zaplanowano wyprofilowanie jezdni na lukach jak i poprawienie widoczności na podjazdach.

– Przy robotach ziemnych koło Sudotu oraz Okoła, odkopano kilka mogił zbiorowych, z tego względu prowadzono ratownicze badania archeologiczne. Są też stanowiska archeologiczne, które przed robotami ziemnymi musiały zostać przebadane przez archeologów.

Na odcinku drogi wojewódzkiej 754 z Ostrowca Św. do Czekarzewic (skrzyżowanie z drogą krajową 79 i dalej do granicy mazowieckiego), liczący 27,3 km przewidziano budowę mostu w Bałtowie, do wykonania jest 20 km kanalizacji deszczowej, 1100 m sanitarnej oraz 10 km wodociągów, 670 m instalacji gazowej, 13 km linii elektrycznych i telekomunikacyjnych, na długości 1,8 km mury oporowe przy Kamiennej, do ułożenia 110 tys. ton masy bitumicznej, 6 km barier ochronnych,.

– Prace przebiegają zgodnie z harmonogramem, zawansowanie jak na razie nie zagraża



terminowi oddania drogi do użytku na koniec lipca 2018. Nie przewiduje się częściowego oddawania tej trasy do ruchu. Koszt budowy 92 mln. brutto.

Bogdan Cencek, absolwent dróg, ulic i lotnisk Politechniki Lubelskiej, 18 lat pracy, uprawnienia konstrukcyjno-budowlane, drogowe i mostowe bez ograniczeń, członek naszej Izby, dyrektor kontraktu i kierownik budowy trasy 754.

Tomasz Konarski absolwent dróg i mostów Politechniki Świętokrzyskiej, wczesnej Technikum Budowlane w Sandomierzu, 14 lat pracy, cały czas w Skanska, uprawnienia bez ograniczeń, członek Izby Podkarpackiej, kierownik projektu 754.

Damian Kuś, absolwent technologii i organizacji budownictwa Politechniki Świętokrzyskiej, wcześniej Technikum Drogowe w Jarosławiu, 12 lat pracy, w tym dziewięć w Skanska, uprawnienia drogowe bez ograniczeń, członek Izby Podkarpackiej, kierownik robót na 754.

W Staszowie sobie radzą

– Zajmujemy się robotami na drogach krajowych, powiatowych i gminnych. Na wiosnę pojawiły się przetargi, więc jest szansa na zlecenia. Nic się nie zmieniło, rywalizacja firm jest ostra, nadal o wszystkim decyduje najniższa cena, bowiem wszyscy deklarują maksymalną gwarancję na 84 miesiące. Niebawem pojawią się kolejne przetargi samorządowe z funduszy na usuwanie skutków powodziowych na drogi lokalne, bo w wielu rejonach doszło do zniszczenia nawierzchni - twierdzi Krzysztof Kępa, prezes Przedsiębiorstwa Robót Drogowych w Staszowie.

Staszowska firma nie uczestniczy w przetargach po większe zlecenia, ma sprzęt wystarcza-

jący do prac na mniejszych inwestycjach. Ma 27 stałych pracowników, w sezonie zatrudnienie dochodzi do 50 osób. Jak ocenia prezes, było wiele trudnych okresów, ale PRD funkcjonuje, na szczęście nie ma poślizgów w przekazywaniu należności przez samorządy. Istotny będzie ten rok dla wielu podobnych firm.

– W ten kryzys inwestycyjny weszliśmy z pewnym zapasem własnych środków, zreorganizowaliśmy firmę, ograniczyliśmy zatrudnienie poza sezonem do koniecznego minimum, tym bardziej, że nawet zlecenia na zimowe utrzymanie dróg są coraz mniejsze. Nasza baza i siedziba firmy jest w jednym miejscu, przed laty mieliśmy w trzech różnych lokalizacjach, w tym Grzybowie. Jest możliwość zrobienia zimą skromnych zapa-

sów asfaltu, który w sezonie mocno drożeje. Kupujemy go za gotówkę, więc trochę taniej niż inni. Kruszywa przywozimy w okresie wczesnej wiosny.

W przetargach na drogi lokalne uczestniczy średnio dziesięć firm, PRD stara się tak wyliczyć cenę oferty, by zmieścić się kosztach i wygrać z konkurencją. Kierownicy budów licząc koszty i dla sprawnej krótkiej realizacji, dokonują rozpoznania na rynku i dobierają sobie dostawców materiałów zależnie od ceny i bliskości budowy, są to kopalnie sandomierskie, łagowskie a nawet z Morawicy.

Krzysztof Kępa, absolwent budowy dróg, ulic i lotnisk Politechniki Świętokrzyskiej, 36 lat pracy, uprawnienia drogowe, członek Izby.

Starachowickie projekty

– W realizacji jest obiekt dla MAN w Starachowicach, obejmujący dużą halę o wymiarach 100 x 65 metrów, o rozpiętości belek w części głównej 30 m i bocznych nawach 17 m. Wykonaliśmy projekt w zakresie konstrukcji obiektu. Na tym obiekcie pełni także funkcję inspektora nadzoru. Z uwagi na złożoność technologii produkcji a także ciągle zmiany w wyposażeniu obiektu w urządzeniu pełniimy tam przez cały czas nadzór autorski - mówi Norbert Wysocki, właściciel Biura Projektów BTEC w Starachowicach.

Prawie wszystkie prefabrykowane elementy żelbetowe konstrukcji obiektu dostarcza

kielecki Fabet, w tym słupy, belki ocepowe i podstropowe, dźwigary, podciągi 18-metrowe, natomiast płyty stropowe na części socjalnej dostarcza inny producent.

Starachowickie biuro opracowało projekt konstrukcji hali widowiskowo - sportowej oraz stadionu piłkarskiego w Radomiu z obiektami towarzyszącymi. - Konstrukcja hali w postaci koła ma średnicę 90 metrów, elementy monolityczne, prefabrykowane zostały zaprojektowane przez BTEC, a wykonuje je Fabet, natomiast konstrukcja stalowa dachu jest w gestii innego podwykonawcy. Podobnie jest na stadionie,

wszystkie roboty monolityczne i elementy prefabrykowane - to projekt BTEC, a dostarcza je spółka z Dymin. Fundamenty, podciągi, belki, stropy, belki na trybuny, stopnice, poza płytami stropowymi. Konstrukcja stalowa jest zadaniem podwykonawcy.

Termin oddania obu inwestycji w 2018, dlatego na budowie trwa wyteżona praca wielu ekip, firm, na bieżąco są wprowadzane zmiany konstrukcyjne i architektoniczne, by obiekty były na wskroś nowoczesne.



We wrześniu do małopolskiego

– 22 września planujemy otrzymać pozwolenie na użytkowanie przebudowanej trasy. Wniosek do nadzoru budowlanego skierujemy w sierpniu, obecnie trwają uzgodnienia z wszystkimi służbami, by późniejsze odbiory przebiegały sprawnie i bez kłopotów. Po otrzymaniu wspomnianego pozwolenia, o otwarciu całej trasy zadecyduje inwestor, czyli kielecki Oddział GDDKiA – zapowiada Andrzej Czyż z Budimexu, zastępca dyrektora kontraktu budowy S7 z Jędrzejowa do małopolskiego.

O skomplikowanej przebudowie drogi na starym śladzie świadczy to, iż wykonawca 42 razy zmieniał ruch pojazdów na obu jezdniach lub przenosił go na tymczasowe drogi technologiczne i serwisowe. Nową trasą jest krótki odcinek omijający cmentarz przy wyjeździe z Wodzisławia w kierunku Krakowa.

W ostatnich tygodniach trwalo betonowanie ustroju nośnego mostu z belek sprężonych w Mierzawie na drodze serwisowej. Na pozostałych obiektach mostowych prowadzono roboty wykończeniowe, m.in. warstwy asfaltu twardo lanego i warstwy SMA. Koło Wodzisławia kończono wykonywanie nasypu przy moście przed cmentarzem. Realizowano prace na MOP-ach w Ludwinowie i Potoku Małym przy stacji BP. Ponieważ był to nowy projekt, więc roboty miały zakończyć się w sierpniu.

– W sierpniu też skończymy układanie mas bitumicznych, w tym MSA, bowiem na ostatnie tygodnie zostało nam 40 tys. ton, w tym 9 tys. na MOP-ach, czego nie przewidywał kontrakt. Przy sprzyjającej pogodzie układaliśmy do 1,8 tys. ton dziennie. Kończymy wyposażenie – balustrady, poręcze, bariery ochronne, ogrodzenie trasy, ekrany akustyczne, oświetlenie, a także ukształtowanie skarp i nasypów. Pozostanie przed odbiorami uzupełnić oznakowanie – podsumowuje A.Czyż.

W ostatnim okresie na budowie 20-kilometrowego podcinka S7 pracowało 400 osób, w tym 70 dozoru technicznego, zaangażowanych było 160 jednostek transportowych i maszyn drogowych. Wartość robót brutto wyniosła 348,5 mln. zł.



Z Chęcín

– Zaawansowanie finansowe inwestycji w lipcu wynosiło 60 proc., zakresu rzeczowego S7, a upływ czasu – 88 proc. Do 15 października wykonawca zapowiada, iż prace przy obiektach inżynierskich będą zakończone. Deklaruje też w październiku przejeżdżalność na części odcinków nowym śladem, a na końcowej części trasy przed Jędrzejowem w grudniu – informuje Artur Wojnowski z kieleckiego oddziału GDDKiA, kierownik projektu budowy „siódemki” z Chęcín do Jędrzejowa.

Z przyczyn niezależnych od wykonawcy, kontrakt na pewnych odcinkach zostanie

ukończony w czerwcu 2018. Jest to uzależnione od wykonania linii 220 kV koło Chęcín oraz wymiany gruntów i wykonania nasypów przy moście w Brzegach.

Roboty ziemne zostały prawie zakończone, podbudowy z mas bitumicznych wykonano w 30 proc., warstwy wiążące nawierzchni 10 proc., w 20 proc. zamontowano ekrany akustyczne. Obiekty inżynierskie były zrealizowane w 80 proc., roboty branżowe specjalistyczne – gazowe, wod-kan i telematyczne (kanały technologiczne) w połowie, teletechniczne prawie wszystkie, elektroenergetyczne 80 proc.

Natomiast przeniesienie ruchu na nowy most w Brzegach planuje się na wiosnę 2018, a następnie rozbiórkę mostu dotychczas użytkowanego.

